

KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chelmiński
Za wszelkie inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr. 189

Wydanie P

Poznań, wtorek dnia 27 kwietnia 1937

Rok 32

Rada Naczelna Stronnictwa Narodowego

Warszawa. (Tel. wł.) Przez całą niedzielę toczyły się obrady Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego.

Członkowie Rady wysłuchali rano mszy św., odprawionej w kościele Zbawiciela przez ks. prał. dra M. Nowakowskiego. Obrady rozpoczęły się o godz. 11 w lokalu zarządu głównego i trwały do późnego wieczora. Zagaił je prezes Rady Naczelnej, prof. Bohdan Wasiutyński wzywając obecnych do uczczenia zmarłych i poległych za Wielką Polskę członków Stronnictwa Narodowego. Następnie oświadczył, iż wobec złego stanu zdrowia zrzeka się godności prezesa Rady Naczelnej i poprosił o wybranie przewodniczącego niedzielnego posiedzenia Rady.

Na przewodniczącego zebrania powołany został prof. Władysław Folkierski. Następnie Rada wysłuchała i przyjęła do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie sekretarza komitetu głównego Stronnictwa Narodowego, red. Zyg. Berezowskiego. Obszerne sprawozdanie z działalności zarzą-

du głównego złożył prezes Bartoszewicz. Sprawozdanie łączne z prac poszczególnych wydziałów zarządu gł. złożył w godzinnym referacie wiceprezes Bielecki. Sprawozdanie wykazało znaczny wzrost wpływów i organizacyj Stronnictwa Narodowego. Rada Naczelna, po dyskusji, przyjęła sprawozdanie zarządu głównego do zatwierdzającej wiadomości, wyrażając pełne uznanie dla taktyki i działalności zarządu głównego.

Z kolei wygłosił referat redaktor Berezowski o położeniu politycznym Polski. Po przeprowadzeniu dłuższej dyskusji, Rada Naczelna przyjęła jednogłośnie szereg uchwał, które podajemy poniżej.

Rada Naczelna w serdeczny sposób uczciła nieobecnego prezesa Romana Dmowskiego i wysłała doń specjalną delegację dla wyrażenia hołdu i czci przywódcy Obozu Narodowego.

Prezesem Rady Naczelnej na najbliższy okres wybrano prof. dra Władysława Folkierskiego. (w)

UCHWAŁY RADY NACZELNEJ

W ciągu osiemnastu lat, które upłynęły od chwili odbudowania Polski, praca wewnętrzna nad zespoleniem sił narodu i mocną organizacją państwa oraz walka o zdobycie dla Polski silnej i względnie bezpiecznej pozycji w Europie, nie dały wyników, których oczekiwać należało.

Poczucie tego nigdy nie wyrażało się tak silnie, jak w chwili obecnej, nie tylko wśród ogółu społecznego, ale i wśród sfer rządzących państwem. Najwyraźniejszym tego dowodem jest brak jasnego kierunku w celach i sposobie rządzenia przy dosyć obfitych w tym przedmiocie deklaracjach, niezgodność w działaniach i zamiarach, wreszcie nawoływanie do konsolidacji i bezskuteczne próby jej osiągnięcia.

Niepowodzenie tych prób łatwo zrozumieć. Trwała konsolidację polityczną, zespolenie ludzi w jednych szeregach osiąga się nie tylko hasłami, choćby najwięcej obiecującymi, ale i czynnym dążeniem do celów, które naród przed sobą widzi, pracą i walką o jego dobro. Jeżeli słowom nie towarzyszą czyny, albo, co gorsze, im przeczą, nie budzą one wiary, nie jednoczą ludzi, ale ich od siebie oddalają. Tak jest w społeczeństwach, które mają cokolwiek doświadczenia w rządzeniu się sobą.

BŁĘDY ODRODZONEJ POLSKI

Polska na skutek rozbiorów utraciła możliwość rządzenia u siebie, postanawiania o swoich losach; o nich decydowali obcy, wrogowie nasi. Stąd, gdyśmy własne państwo odzyskali, zaczęliśmy się rządzić bez dostatecznego doświadczenia i bez należytego poczucia odpowiedzialności.

Z początku rzucono hasła zaspokojenia w ciągu kilku lat wszystkich potrzeb, nietyłe narodu, jako całości, ile poszczególnych warstw ludności — nie rozumiejąc, że wielkie, dobroczynne reformy wymagają czasu na przygotowanie; samego dzieła i na przygotowanie ludzi do korzystania z nich, i że niejedna zmiana, która wydaje się zrazu dobroczynną, w życiu przynosi

krzywdy tym, dla których dobra pozornie jest czyniona.

Następnie próbowano zawrócić z tej drogi, a natomiast popadnięto w błąd jeszcze niebezpieczniejszy: ogłoszono zasadę, że państwo polskie nie jest państwem narodu polskiego, tego, który je założył, który przez tysiąc lat utrzymywał je swą pracą i przelewał krew w jego obronie, ale że należy ono do wszystkich jego mieszkańców, zarówno do synów ziemi polskiej, jak i do obcych przybyszów. Nawet nadano prawo obywatelstwa polskiego licznym rzeszom Żydów, którzy, przybyszcy z bolszewickiej Rosji, osiedlili się w Polsce. Wszystkim tym przybyszom przyznano równy z nami głos w rządzeniu Polską.

DROGA DO ZJEDNOCZENIA

Powyższe błędy wywołały rozbitcie w kraju, którego niebezpieczeństwo powszechnie się dziś rozumie nawołując do zjednoczenia i mylnie wskazując jego drogi. Zjednoczenie można osiągnąć, ale nie przez utrwalenie błędów, które wywołały rozbitcie, jeno przez ich naprawienie.

Możliwe one się stały skutkiem braku doświadczenia i braku poczucia odpowiedzialności w naszym społeczeństwie. Doświadczenie gospodarki we własnym państwie, postępująca znajomość położenia Ojczyzny i na jej gruncie wyrastające poczucie odpowiedzialności tam, gdzie go w dostatecznej mierze nie było, — braki te stopniowo leczą.

Postęp w tym względzie opinii narodowej jest oczywisty. Trzeba wprowadzić rozróżnić głosy, będące wyrazem szczerzego przekonania i poczucia narodowego, gotowego wyrazić się w czynie, od pustych słów, którym czyn często przeczy, które są tylko chęcią przystosowania się pozornego i pozyskania poklasku.

Te drugie prowadzić mogą tylko do zjednoczenia formalnego, pozornego, z przeniesieniem walki istotnej głębiej

ŹRÓDŁA ROZBICIA

Głównym źródłem rozbitcia w naszym narodzie jest jego zażydzenie. Polska liczy tak wielką ilość Żydów, jakiej żadne inne państwo nie posiada. Ta ilość ciągle do dnia dzisiejszego rośnie, a z nią rośnie ich znaczenie w naszym życiu. W odbudowanym państwie są oni silniejsi, niż byli w kraju naszym podczas rozbiorów. To im daje możliwość popierania w naszym życiu politycznym wszystkiego, co się dzieje na szkodę narodu. Robią to w myśl zasady, że im naród polski jest słabszy, tym oni są silniejsi; tym, których popierają, każą sobie płacić żądając popierania nawzajem swoich interesów, swobodnego działania tam, gdzie inni swobody nie mają; domagają się przywilejów, monopoli, nawet powoływania ich na stanowiska państwowe, na urzędników i wojskowych.

Gdy najważniejsza z naszych klęsk dzisiejszych, bo niosąca ze sobą osłabienie narodu u podstaw i poważnie zagrażająca jego przyszłości — nędza i przeludnienie wsi polskiej — wywołała wśród ludu dążenie do rozszerzenia swej pracy na handel i rzemiosło, gdy powstał silny ruch części ludności wiejskiej do miast, Żydzi uczuli się zagrożeni w swym posiadaniu.

PODŁOŻE AGITACJI KOMUNISTYCZNEJ

Dla swej obrony zaczęli organizować wycieczną agitację komunistyczną na wsi. Żywiły ciemniejsze, mniej rozumiejące położenie kraju i właściwe cele komunizmu, łatwo jej ulegają i agitacja ta już wyrosła na duże dla Polski niebezpieczeństwo, groźne przede wszystkim dla ludu, gdyby komunizm zwyciężył.

Głównym ogniskiem ruchu komunistycznego w Polsce jest ludność żydowska, która też dostarcza przeważnie komunistycznych działaczy. Agitacja komunistyczna najłatwiej się przyjmuje na ziemiach ruskich i tam też najłatwiej jest wytwarzać ruchy anarchiczne, podobne do tych, z jakimi niedawno mieliśmy do czynienia na południu województwa lubelskiego.

W polskich okręgach przemysłowych wśród robotników podatne jej podłoże stanowią żywiły socjalistyczne, od dawna przygotowane pokrewną propagandą i nawyk do współdziałania z Żydami. Nie znaczy to wszakże, ażeby wieś polska była przed agitacją komunistyczną zabezpieczona, tym bardziej, że na nią ataki agitatorów są dziś głównie zwrócone.

Stwierdzamy wprawdzie ogromne w ostatnich czasach postępy świadomości narodowej, jak również znajomości położenia kraju i pracy dla Ojczyzny, nie są one wszakże równomierne w całej Polsce, tak, że ciemniejsze okolice ulegają agitatorom komunistycznym, operującym fałszywą krytyką położenia i również fałszywymi obietnicami.

Jednocześnie z tamą wzmogła się agitacja, usiłująca dążenia chłopów zwrócić wyłącznie ku kwestii agrarnej. Zwraca ona wysiłki ku temu, żeby odciągnąć uwagę chłopów od miast, od dążeń do ich spolszczenia, zamknąć go na wsi i ułatwić Żydom całkowite panowanie nad handlem i ujęcie przez to życia gospodarczego w swoje ręce.

WPLYWY OBCE

Niebezpieczeństwo komunizmu wzmaga się na skutek pomocy, jaką agitacja komunistyczna otrzymuje z zagranicy. Robotnicy, powracający z Francji, zaopatrywani są przy odjeździe w odezwy i broszury komunistyczne, drukowane po polsku. Zjawisko to daje się odczuć zwłaszcza w Poznańskim. Ważniejsze, że w ostatnich czasach wzmógł się napływ pieniędzy z bolszewickiej Rosji na organizację i agitację w naszym kraju.

Nie jest bez znaczenia także pomoc w propagandzie, jaką dają komunizmowi liczne żywiły radykalne, „postępowe”, „demokratyczne”. Wyrósłszy pod wpływami masonskimi i widząc główne dla siebie niebezpieczeństwo w rozwoju ruchu narodowego rzucają one hasła przeznaczone do walki ze wszystkim, co narodowi daje jedność i siłę.

Komuniści i Żydzi świadomie wykorzystują je dla siebie, tworząc tzw. „fronty ludowe”, „fronty demokratyczne” itp.

POŁOŻENIE POLITYCZNE W POLSCE

Rozbitcie i pomniejszenie sił narodu tym groźniejsze jest wobec dzisiejszego położenia w Europie, które przynosi coraz nowe powikłania w różnych państwach i w stosunkach między nimi. Polityka państw, która po wielkiej wojnie wysunęła na czoło bieżące interesy materialne, zaniedbała sprawy często najważniejsze, otwierając pole działania dążeniom przewrotnym i intrygom żydowskim, a jednocześnie zaostrzyła przeciwieństwa między państwami i zbliżyła groźbę nowych wojen.

Zaślepienie trudnościami gospodarczymi i finansowymi, żywiły kapitalistyczne w tej polityce widziały jedyny dla siebie ratunek i do niej pchały swe rządy. Rosnący natomiast ruch narodowy widząc, że ta polityka wiedzie kraje do zguby, doprowadził już dwa wielkie państwa do przewrotu narodowego, który nie znalazł na razie innej formy rządu, jak ujęcie kraju pod rządy faszystowskie, w Niemczech — narodowo-socjalistyczne. To wzmogło przeciwieństwa tych dwóch mocarstw z pozostałymi, co zwiększyło powikłania dotychczasowe.

Do tego dołączyło się wzmocnienie w Europie akcji komunistycznej, prowadzonej bądź w ukryciu, bądź wypowiadającej jawną walkę narodowi, jak w Hiszpanii, gdzie trwa okrutna wojna domowa. Położenie europejskie skomplikował czynny udział mocarstw obcych w wojnie domowej hiszpańskiej. W obecnej chwili nie dostarcza ono jasnych danych do przewidywań, jak się odbije na położeniu Polski i jakiego będzie wymagało zachowania się z naszej strony.

POGOTOWIE ZBROJNE NARODU POLSKIEGO

Wiemy dziś tylko, że musimy być przygotowani w bliskim czasie na obronę naszego państwa z bronią w ręku. Stąd ogół polski zastanawia się coraz częściej nad naszymi środkami obrony, zwraca się myślą ku naszemu wojsku, mówi o stanie jego organiza-

cji o jego wyćwiczeniu i zaopatrzeniu, o jego środkach technicznych, wreszcie o duchu, jaki w nim panuje. Zwraca się uwagę na brak dostatecznego zbliżenia między armią i społeczeństwem, powstałego skutkiem niewłaściwego pojmowania roli armii w ubiegłej dobie.

Stwierdzić trzeba, że naród polski nie cofnie się przed największymi ofiarami na rzecz podniesienia siły wojskowej państwa. Potęgę Polski zabezpieczy siła zbrojna, zjednoczona z narodem, a stojąca poza wewnętrznymi walkami politycznymi.

WZROST SZEREGÓW STRONNICTWA NARODOWEGO

Sprawozdanie z pracy i stanu organizacji naszej w całym państwie świadczy o szybkim wzroście szeregów stronnictwa i w ogóle ruchu narodowego, zwłaszcza w masach ludowych, o ich coraz większej zwartości, o wzroście dobrowolnej ich karności i przejęciu się poczuciem obowiązku względem Ojczyzny.

Przeprowadzona nad referatami i sprawozdaniami dyskusja utwierdziła nas w przekonaniu, że przeciwstawiany niepewnemu i niebezpiecznemu położeniu państwa zamęt pojęć, jak rów-

niez i rozbięcie w obozie rządzącym oraz jego bezskuteczne próby stworzenia jedności w społeczeństwie nie prowadzą nas do tego, ażeby państwo nasze stało się zwartą siłą, zdolną zaważyć skutecznie na wypadkach i oprzeć się wszelkim niebezpieczeństwom.

Natomiast jedyną drogą do tego jest ujęcie losów państwa przez naród polski w zwarty, zespolony w swych głównych dążeniach, usunięcie od wpływu na rządy żywiołów obcych, a przede wszystkim Żydów przez pozabawienie ich praw politycznych w państwie, oraz usunięcie z naszej polityki wewnętrznej tych urzędów, które dają im przewagę nad ludnością polską.

SILNE PAŃSTWO MOŻE BYĆ TYLKO DZIEŁEM NARODU POLSKIEGO

Naród polski po odzyskaniu niepodległości posunął się poważnie naprzód w rozumieniu swego położenia, w poczuciu swej zwartości, w walce z wewnętrznymi czynnikami rozkładu, w energii politycznej biernych do niedawna mas ludowych. On jedynie zdolny jest wytworzyć silne państwo i dać trwałe oparcie rządowi, wcielającemu jego wolę, rządowi narodowemu w narodowym państwie.

Uznając chwilę obecną w położeniu zewnętrznym państwa za wyjątkowo niepewną i napiętą niebezpieczeństwami, grozącymi wystawieniem naszego państwa na trudne próby, a jednocześnie widząc w państwie brak wartości moralnej, rozbięcie dążeń i brak jedności myśli politycznej — Rada Naczelna wzywa członków Stronnictwa Narodowego, ażeby nie ustawali w pracy nad pomnażaniem szeregów, związanych z jednnością myśli i celu.

Kierownicy pracy narodowej winni chronić szeregi od ulegania wszelkim podszeptom, usiłującym ich pracę wykołować, i dbać o to, ażeby rosła dobrowolna karność, która nam zapewnia tak pomyślny rozwój stronnictwa i czyni je siłą, coraz wyraźniej panującą w opinii kraju i coraz bliższą urzeczywistnieniu swych wielkich celów.

W tej pracy nie tylko trzeba dążyć do uzyskiwania coraz większej przewagi nad przeciwnikami, ale przygotowywać się do ujęcia losów kraju w swe ręce i do pokierowania nimi w duchu naszych zasad, z poczuciem odpowiedzialności za byt państwa, za jego dobro, za położenie jego ludności, aby oszczędzić jej klęsk, które dziś na nią spadają.

oraz zaproszeni goście, przemówił do jubilatki kom. Jacynicz, wręczając mu wiązanek kwiatów.

Z okazji swego podwójnego jubileuszu kpt. Borkowski otrzymał wiele prezentów oraz setki depesz i listów.

Sprawa Belgii

Paryż (PAT). Ogłoszenie oświadczenia francusko-angielskiego w sprawie neutralności Belgii przyjęte zostało przez prasę paryską na ogół dodatnio. Szczególnie duże zadowolenie wywołał paragraf, określający, że Belgia podtrzymuje wszystkie swe zobowiązania, wynikające z art. 16 paktu Ligi oraz paragraf końcowy, utrzymujący całkowicie wszystkie zobowiązania francusko-angielskie, potwierdzone po dniu 7 marca ub. roku.

Olbrzymie góry lodowe

Nowy Jork (PAT) Depesza, nadeszła tu z St. Jean w Nowej Fundlandii mówi, że na południe od przylądka Race zauważono kilka olbrzymich gór lodowych. Wysokość niektórych z nich wynosi 60 m ponad poziom wody, wskutek czego żegluga w tych stronach grozi niebezpieczeństwem.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 26. 4. 37 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poz. konwers. — większe odcinki — 50.—

Z pożyczek komunalnych płacono za 4½% oblig. m. Poznania z 1926 oraz 1927 r. 45.—

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. poszukiwano i płacono za 4½% złotowe listy zast. 51½%, natomiast 4½% listy zast. konwert. ofiarowano po 43.—

Akcyj bankowych i przemysłowych bez notowania.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę.

Papier procentowe

5% państw. poz. konwers. większe odc. 50.— P

4½% oblig. m. Poznania z 1926 r. 45.— P

4½% oblig. m. Poznania z 1927 r. 45.— P

4½% złotowe listy zastaw. serii L. Pozn. Ziemstwa Kredyt 51,50 P

4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 43.— O

Tendencja: spokojna.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 26. 4. 37 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca; za 100 kg: STANDARTY: 1) żyto 700 g/l., 2) pszenica 742 g/l., 3) owoce 420 g/l.

Ceny orientacyjne:

Zyto (Uspobienie stałe) 22,75— 23,00

Pszenica (Uspob. spokojne) 27,50— 27,75

Jęczmień 630—640 g/l. 23,00— 23,25

Jęczmień 667—676 g/l. 24,25— 24,50

Jęczmień 700—715 g/l. 26,25— 27,00

Uspobienie spokojne. 22,00— 22,25

Uspobienie spokojne. 22,00— 22,25

Maki żytnie standarty stare 32,50

Uspobienie spokojne. 22,00— 22,25

Maki pszenne standarty stare 46,00— 47,00

pszena gat. I wyc. 0-20% wł. w. 45,00— 45,50

pszena gat. IA 0-45% wł. w. 43,50— 44,00

pszena gat. IB 0-55% wł. w. 43,00— 43,50

pszena gat. IC 0-60% wł. w. 42,00— 42,50

pszena gat. IIA 20-55% wł. w. 40,50— 41,00

pszena gat. IIB 20-55% wł. w. 39,75— 40,25

pszena gat. IID 45-65% wł. w. 26,75— 27,75

pszena gat. IIF 55-65% wł. w. 32,75— 33,75

Uspobienie spokojne. 14,00— 14,50

Otreby pszenne grube stand. 14,25— 14,75

Otreby pszenne średnie stand. 13,50— 14,00

Otreby jęczmień 15,00— 16,00

Siemie lniane 55,00— 58,00

Gorzyczka 30,00— 32,00

Wyka latowa 23,00— 25,00

Feluszka 23,00— 25,00

Groch Wiktorja 21,50— 22,00

Groch Folgera 22,00— 24,00

Łubin niebieski 13,75— 14,75

Łubin złoty 14,50— 15,50

Seradela 23,00— 26,00

Koniczyna czerwona surowa 103,00— 110,00

Koniczyna czerw. 95—97% czyst. 120,00— 130,00

Koniczyna biała 85,00— 125,00

Koniczyna szwedzka 150,00— 180,00

Koniczyna żółta odłusczona 65,00— 75,00

Przelot 65,00— 75,00

Rajgras angielski 60,00— 70,00

Makuch lniany w tafłach 22,25— 22,50

Makuch rżepak w tafłach 17,25— 17,50

Makuch słon. w tafłach 42—43% 23,75— 24,50

Srut Soja 24,00— 25,00

Siano pszenne luzem 2,00— 2,25

„ pszena prasowana 2,50— 2,75

„ żytnia luzem 2,20— 2,45

„ żytnia prasowana 2,95— 3,20

„ owsiana luzem 2,40— 2,65

„ owsiana prasowana 2,90— 3,15

„ jęczmień luzem 2,10— 2,35

„ jęczmień prasowana 2,60— 2,85

Siano zwykłe luzem 4,75— 5,25

„ zwykłe prasowane 5,40— 5,90

„ nadnoteckie luzem 5,85— 6,35

„ nadnoteckie prasowane 6,85— 7,35

Ogólne uspobienie spokojne.

Ogólny obrót: 1528,6 t., w tym żyta 96 t., pszenicy 151 t., jęczmienia 10 t., owsa 15 t.

Stosunki polsko-rumuńskie

Oficjalny komunikat o wynikach wizyty polskiej w Bukareszcie — „Ścisła współpraca rozwija się pod znakiem zaufania i przyjaźni“

Bukareszt. (PAT). Ogłoszono następujący komunikat:

„Z okazji swej wizyty w Bukareszcie polski minister spraw zagranicznych Beck odbył z min. spraw zagranicznych Rumunii Antonescu szereg rozmów, które dotyczyły rozmaitych stron obecnego położenia międzynarodowego, stosunków Polski i Rumunii z innymi krajami oraz spraw specjalnych, interesujących oba państwa. Rozmowy te, stanowiące dalszy ciąg narad, odbytych przez obu ministrów w Warszawie i Genewie, które toczyły się w atmosferze nader serdecznej, pozwoliły stwierdzić, że poglądy obu ministrów nie różnią się w niczym w odniesieniu do licznych zagadnień, które były przez nich rozpatrywane i że ścisła współpraca obu rządów rozwija się pod znakiem zaufania i przyjaźni.

„Obaj ministrowie stwierdzili ponownie, że budowa polityczna sojuszu polsko-rumuńskiego jest oparta na poczuciu odpowiedzialności za bezpieczeństwo obu krajów oraz na idei, pełnej ufności i współpracy w dążeniu do utrwalenia stosunków międzynarodowych.

„Obaj ministrowie stwierdzili z zadowoleniem, że pomimo pewnych powikłań o charakterze politycznym, istnieją wszelkie szanse na to, iż duch konstruktywny i dobra wola odpowiedzialnych kierowników polityki europejskiej będą mogły być pożytecznie wykorzystane w dążeniu do ogólnego odprężenia.

„Ministrowie Beck i Antonescu czuli się szczęśliwi mogąc zanotować rozmaite konkretne manifestacje przyjaźni polsko-rumuńskiej, jakie wydarzyły się w ostatnich czasach i wyrażali radość z pomyślnych wyników warszawskiej wizyty rumuńskiego min. oświaty i gubernatora Rumuńskiego Banku Narodowego. Porozumiano się co do konieczności należytego wykorzystania polsko-rumuńskiej konwencji o współpracy intelektualnej, której instrumenty ratyfikacyjne zostały ostatnio wymienione w Bukareszcie. Ministrowie postanowili poświęcić

specjalną uwagę sprawie nawiązania współpracy organizacyj polskiej i rumuńskich, zajmujących się wychowaniem młodzieży.

„Poza tym obaj ministrowie rozpatrywali szereg zagadnień natury gospodarczej, które nasuwają się w ramach stosunków, łączących oba kraje, i stwierdzili ożywienie wymiany handlowej, będące następstwem wejścia w życie układu, zawartego w roku ubiegłym. Postanowili też poświęcić wiele uwagi tym zagadnieniom, mając na względzie, że rozwój stosunków gospodarczych polsko-rumuńskich przyczynia się do podniesienia dobrobytu każdego z tych krajów. W najbliższym czasie czynniki kompetentne obu krajów mają przystąpić do opracowania projektu w sprawie rozszerzenia wzajemnych stosunków tranzytowych.

„W czasie swego pobytu w Bukareszcie min. Beck podpisał wraz z min.

Antonescu tekst konwencji w sprawie obustronnego ożywienia ruchu pasażerskiego i turystycznego między Polską a Rumunią, przewidującej ułatwienia przy otrzymywaniu paszportów i przydziale niezbędnych dewiz. Przez zwiększenie liczby podróży obywateli rumuńskich do Polski i odwrotnie układ ten ułatwi obu narodom lepsze zapoznanie się i przyczyni się tym samym do dalszego zacieśnienia węzłów przyjaźni polsko-rumuńskiej.

„Ministrowie wyrazili zdanie, że w obecnych okolicznościach bardziej niż kiedykolwiek mogące się wyłonić trudności na terenie międzynarodowym winny być rozpatrzone ze spokojem i cierpliwością. W tym celu postanowili utrzymywać jak najściślejszą łączność i przeprowadzać możliwie najczęściej wymianę wzajemnych poglądów.“

Schuschnigg o rozmowach weneckich

Wiedeń (ATE). Kanclerz Schuschnigg w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „Politische Korrespondenz“ zajął stanowisko wobec artykułu „Giornale d'Italia“, który mógł wywołać nieporozumienia co do wyników obrad weneckich.

Kanclerz stwierdził, że komunikat oficjalny, ogłoszony po spotkaniu weneckim, jest wiernym i istotnym odzwierciedleniem treści rozmów i nie wymaga żadnych komentarzy. Rozmaite kombinacje, które są tworem zdenerwowania lub fantazji, nie mają żadnych podstaw. Zabezpieczenie niepodległości i samodzielności Austrii nie podlega dyskusji.

Co się tyczy ewentualności współpracy z opozycją nacjonalistyczną w

Austrii (o czym wspomina „Giornale d'Italia“), to będzie uczynione wszystko, aby włączyć koła nacjonalistyczne do „frontu ojczyźnianego“. Jest rzeczą zrozumiałą, że nie może być mowy o wydelegowaniu przedstawicieli nielegalnego stronnictwa narodowych socjalistów, lecz jedynie będą mogły wchodzić w grę osoby, które się cieszą zaufaniem kanclerza związkowego. Nie chodzi więc o udział narodowych socjalistów w rządzie.

Co się tyczy polityki zagranicznej, to Austria uważa się za związaną zarówno protokołami rzymskimi, jak i układem z Niemcami z 11 lipca ub. roku. Rząd odrzuca jednak politykę tworzenia bloków.

Z kolei zeznawali świadkowie: nadzorca dyżurny Jan Jurosz, telegrafista Gemza, palacz Wadas, Kure i Bielski.

W drugim dniu rozprawy była wizja lokalna. Następnie badano dalszych świadków do późnego wieczora, po czym sąd przerwał rozprawę do 29 bm.

Jubileusz

kpt. Borkowskiego

Gdynia (PAT) Przybył „Batory“, przywożąc na swoim pokładzie 3 samoloty „Lockhead-Electra“, przeznaczone dla Rumunii.

W związku z podwójnym jubileuszem kpt. Borkowskiego 25-lecia kapitaństwa oraz setnej podróży w służbie G. A. L. przez Atlantyk, przybywający statek witała orkiestra marynarki wojennej. W jednym z salonów „Batorego“ zgromadzili się przedstawiciele Min. Przem. i Handlu, dyrekcji G. A. L.

Konsekracja ks. biskupa Bienka

Katowice. (Tel. wł.) W niedzielę w kościele św. Piotra i Pawła w Katowicach odbyła się uroczysta konsekracja biskupa sufragana śląskiego ks. Juliusza Bienka.

Aktu konsekracji dokonał ks. biskup śląski Adamski w asyście ks. biskupa polowego Gawliny i ks. biskupa sufragana częstochowskiego Zimniaka.

Po konsekracji nowy biskup udzielił wiernym błogosławieństwa.

O katastrofę w Mysłowicach

Mysłowice. (AJS). W procesie o katastrofę kolejową, trzeci oskarżony, maszynista Krzyżowski nie przyznaje się do winy stwierdzając, że zauważył wagony dopiero na około 30 metrów.

Wladomosci

W niedzielę o godz. 6 rano w obecności tłumów publiczności odbyła się w Londynie druga próba uroczystości koronacyjnych.

Plk. de la Rocque wystąpił na zjeździe okręgowym swego stronnictwa w Aveyron z inicjatywą utworzenia wielkiego frontu antykomunistycznego, oświadczając gotowość podporządkowania kandydatur swej organizacji takiej samej dyscyplinie, jaka obowiązuje w łonie tzw. „frontu ludowego“.

Prok. Hauck wydał nakaz aresztowania niejakiego Johna Jacoba Nosowitzy'ego, który niejednokrotnie występował pod nazwiskiem Johna Jacoba Faulknera. W rok po uprowadzeniu dziecka Lindbergha podjął 2970 dolarów z sumy zdeponowanej przez ojca jako wykup.

Socjalista o kwestii żydowskiej

Współpracownik socjalistycznego „Robotnika”, Żyd J. M. Borski, ogłosił niedawno małą broszurę, w której polemizuje z Bundem, p. t. „Sprawa żydowska — a socjalizm”. Rzecz ciekawa, że Żyd-socjalista postanowił przeprowadzić dyskusję nad sprawą żydowską w obozie socjalistycznym i wyraził „swoje osobiste przekonania” w tej sprawie. Żaden Polak-socjalista nie odważył się dotychczas postawić wyraźnej kwestii żydowskiej, w tej materii widocznie nie wolno się wypowiadać; zamiast spojrzeć prawdzie w oczy socjaliści wolą szczuć na antysemitów.

P. Borski stoi na stanowisku, że istnieje zagadnienie żydowskie w Polsce, które należy rozwiązać. „Większość Żydów polskich — pisze autor broszury — tworzy zamknięty świat, a za ojczyznę swą uważa ziemię Izraela”. Tę odrębność Żydów każdy widzi. Autor broszury stwierdza pośrednio, że istnieje odrębna polityka światowa żydowska, pisze bowiem, że „ta obcość znajduje pokarm jeszcze w tym, że Żydzi są „narodem międzynarodowym”, że rozproszeni po całym świecie odczuwają przecież swą solidarność”.

P. Borski z niedowierzaniem przyjmuje zapewnienia bundowców, że po zwycięstwie socjalizmu zniknie antysemityzm. „W Polsce — stwierdza on — istnieje kwestia żydowska niezależnie od agitacji antysemitycznej i istnieć będzie jeszcze po zwycięstwie socjalizmu, a to w dużym stopniu z powodu tak znacznego odsetka Żydów” (podkr. nasze). Cenne to wyznaczenie potwierdza naszą opinię, która głosiła, że walka z Żydami wyrasta z głębszych podstaw, a nie jest wynikiem sztucznej agitacji narodowców.

Jakież rozwiązanie zaleca publicysta socjalistyczny?

W przeciwieństwie do bundowca Altera, który rzucił hasło, że Żydzi w Polskę się nie ruszą i pozostaną w niej, p. Borski wysuwa program emigracji: „Część Żydów, związana głęboko z krajem i kulturą polską, pozostanie w Polsce na zawsze. Znaczną jednak część winna emigrować” (podkr. nasze) bądź do Palestyny, bądź do innych krajów. Żeby zaś nie sprzeniewierzyć się socjalizmowi, dodaje zaraz: „Rzecz jasna... że wszyscy Żydzi, póki są w Polsce, powinni korzystać z równouprawnienia obywatelskiego”. Sprawę zaś emigracji powierza Lidze Narodów oraz państwom zainteresowanym i organizacjom żydowskim.

Program p. Borskiego przypomina bardzo plany emigracyjne Żyda-nacjonalisty, W. Zabotyńskiego. Odnosi się wrażenie, że pewnym Żydom realizm polityczny nakazał szukać nowych rozwiązań pod wpływem wzbierającej w całym świecie fali antyżydowskiej. Nie da się już dziś chować głowy w piasek. Niektórzy Żydzi widzą, że nie można utrzymać wszystkich Żydów w diasporze i że należy dążyć do zmniejszenia ilości Żydów w bardziej zaży-

dzonych krajach, ażeby ocalić w ten sposób pozostałą ich część. Zabotyński znów radby przenieść większą ilość Żydów do Palestyny po to, ażeby uzyskać tam szybko większość żydowską i stworzyć samodzielne państwo.

Tak czy inaczej, widać już wyraźnie, że kwestii żydowskiej nie da się usunąć i zepchnąć na plan dalszy. Wyrasta ona, zwłaszcza w Polsce, do zagadnienia głównego, bez którego rozwiązania nie da się pomyśleć trwałej i zgodnej z zadaniami dziejowymi narodu polskiego urzędzenie naszego państwa. Świadomość ta, jak widzimy, zaczyna powoli docierać, oczywiście w formie jeszcze niepełnej i niewyraźnej, do najbardziej nawet zadowolonych głów socjalistycznych.

Oczywiście nie potrzebujemy wyjaśniać, że projekty p. Borskiego są polowiczne, dążą jedynie do stopienia ostrza antysemityzmu, ale nie rozwiązują kwestii żydowskiej w Polsce. Jakim prawem — pytamy — mają Żydzi korzystać z równouprawnienia obywatelskiego, skoro stanowią „zamknięty świat”? Dlaczego mają przynikać do polskiego życia politycznego, gospodarczego i kazić naszą kulturę itd?

P. Borski zrozumiał na razie tylko jedno, że Żydów w Polsce jest za dużo i że „znaczną ich część winna emigrować”. Dobre i to na początek. Nie mam nic przeciwko temu, żeby Żydzi z Polski wyjeżdżali, i to w coraz większych porcjach, ale nie wyczerpuje to

ani w części zagadnienia żydowskiego, tym bardziej, że autor broszury pod koniec zdemaskował się. Potraktował sprawę emigracji żydowskiej jako posunięcie taktyczne widzące w fakcie przyjęcia przez socjalistów programu emigracyjnego „wyrwanie reakcji broni demagogicznej”. Gdyby o to tylko szło, cała wartość cząstkowego rozwiązania kwestii żydowskiej, którą proponuje p. Borski, stanęłaby pod znakiem zapytania.

Jedno jest pewne, że nie podobna już chować sprawy żydowskiej pod korcem. Nawet w obozie socjalistycznym, najbardziej odrutowanym pod tym względem, rozległ się głos, domagający się — mniejsza o to, w jaki sposób — rozwiązania zagadnienia żydowskiego. Znamienny to znak czasu!

TAD. BIELECKI.

Warszawa.

Ostatnie walki w Hiszpanii



Mapka terenów w okolicy Bilbao, gdzie wojska powstańcze — według ostatnich depeš — zajęły Elorrio i poruszają się w kierunku Durango, odległego od Bilbao o 22 km.

FAKTY i OCENY

Tendencyjne przemilczanie zasług

W związku z uroczystościami dziesięciolecia rozgłośni poznańskiej, „O-rzędownik” pisze:

Na słuchaczach uroczystości, którzy znają dobrze historię naszej rozgłośni poznańskiej od chwili jej założenia, bardzo przykre wrażenie wywarł fakt, że ani jednym słówkiem nie wspomniano o b. prezydencie miasta, p. Cyrylu Ratajskim, który około założenia naszej radiostacji bezsprzecznie położył największe zasługi. Fakt ten rzuca charakterystyczne światło na swoistość „kultury”, panującej w obecnym kierownictwie instytucji, podkreślającej z takim patosem swe znaczenie kulturalne w Wielkopolsce.

Charakterystyczny front

Wobec blokady I Domu Akademickiego w Krakowie przez „sanacyjną” młodzież, niezadowoloną z wyniku wyborów do „Bratniej Pomocy”, wytworzył się charakterystyczny front „przyciociół”. Mianowicie blokadę popierają Żydzi, „sanatorzy” i socjaliści.

W Krakowie, jak donosi „Naprzód”,

odbyło się zebranie zarządów klasowych związków zawodowych (związki socjal-komunistyczne — przyp. red. „K. P.”), na którym uchwalono rezolucję wyrażającą „solidarność krakowskiej klasy robotniczej z blokującymi”.

Dokoła krakowskiej blokady tworzy się przeto „folksfront” z udziałem „sancji”.

Uchwały ZPMD

Rada naczelna Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej (organizacja, będąca odpowiednikiem „sanacyjnej” — „Naprawy” na wyższych uczelniach — przyp. red. „K. P.”) powzięła ostatnio szereg uchwał, w których zapowiada „walkę z komunizmem i faszyzmem”, nazywa „nacjonalizm ND zjawiskiem ujemnym”, występuje przeciw „ingerencji kleru w funkcje wychowawcze państwa”, potępia „barbarzyńskie objawy antysemityzmu” i solidaryzuje się z blokadą Domu Akademickiego w Krakowie.

Uchwały te najlepiej oświetlają ZPMD, przede wszystkim tam, gdzie zwracają się przeciw wychowaniu religijnemu i antysemityzmowi.

Wraz z ministrem

Do Bukaresztu wraz b. min. Beckiem wyjechała także ekipa dziennikarska. Dzieje się to zresztą zawsze, kiedy mi-

nister spraw zagranicznych składa wizyty w innych państwach.

W Bukareszcie prym wśród dziennikarzy polskich dzierżył korespondent „Kur. Warsz.” dr. Jan Złaplachta, działacz polski, zasiedziały tam od lat i znakomicie zorientowany w miejscowych stosunkach. Złaplachta posiadał bardzo silną pozycję w kołach rumuńskich. Zmarł parę tygodni temu. Przed paru miesiącami agencja „Transcontinental Press”, wydawana przez dra Kirkięna, a ciesząca się poparciem ulicy Wierzbowej, wysłała tam p. St. Wiernera.

Ekipa polska nie jest tam silna. Wraz z ministrem Beckiem wyjechali: redaktor naczelny PAT-a M. Obarski, redaktor PAT-a i korespondent „Gazety Polskiej” Otmar-Berson, redaktor naczelny „Polski Zbrojnej” i szef propagandy obozu pika Koca ppłk. dypl. A. Rudnicki oraz przedstawiciel ATE Dunin-Kępcicz. Zatem wszystko — półurzędowe. (w)

Sprostowanie prof. Rybarskiego

„Warszawski Dziennik Narodowy” zamieszcza następujące sprostowanie prof. Rybarskiego:

„W numerze 95 „Dziennika Poznańskiego” z dn. 24 bm., w artykule „Szybko, ale nie pośpiesznie”, zamieszczono wiadomość, że wśród zaproszonych na konferencję prasową O. Z. N. „nazwisko pik. Międzińskiego figurowało obok nazwiska prof. Rybarskiego”.

„Jesteśmy upoważnieni przez prof. Rybarskiego do stwierdzenia, że żadnego zaproszenia na konferencję O. Z. N. nie otrzymał. Jest to zresztą zupełnie zrozumiałe, gdyż pomijając okoliczności ogólniejszej natury prof. Rybarski dziennikarzem nie jest i na konferencjach prasowych nie bywa.”

Sprawa była od początku jasna i „Dziennik Poznański” padł ofiarą jakiegoś nieporozumienia.

Co mówił poseł Wagner?

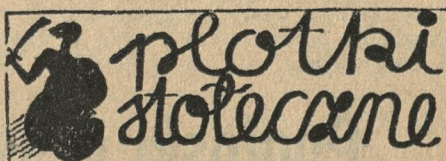
Biuro Sejmu rozesłało za pośrednictwem urzędowej PAT komunikat, w którym stwierdza, że poseł Wagner nie wygłosił przemówienia, rozwijającego tezę, iż zjednoczenie narodu musi być oparte na porozumieniu z gen. Hallerem, Paderewskim, Witosem i Korfantyem. Tekst tego rzekomego przemówienia podaliśmy onegdaj za „Warsz. Dziennikiem Narodowym”, który zaczerpnął go z toruńskiej „Obrony Ludu”, ta zaś z „Gazety Gdańskiej”, będącej jednym z wydań „sanacyjnego” „Dnia Pomorskiego”. Teraz powinna „Gazeta Gdańska” wyjaśnić, jak doszła do posiadania tej mowy.

Czy im to pomoże?

Socjaliści chcą się koniecznie wciśnąć do Poznańskiego i na Pomorze. W tym celu będzie od 1 maja wychodziła w Poznaniu odbitka warszawskiego „Robotnika” z tutejszą stroną regionalną pt. „Robotnik Poznańsko-Pomorski”. Czy to pomoże Polskiej Partii Socjalistycznej? Za nią wyciąga i tak kasztany z ognia Komunistyczna Partia Polski.



30 TYSIĘCY MEDALI PAMIĄTKOWYCH rozda król angielski Jerzy VI w dniu swego koronacji obywatelom W. Brytanii.



25 kwietnia.

Los mnie skazał na towarzystwo jakiegoś etranżera, który po raz pierwszy jechał przez Polskę, a że był bardzo rozmowny, stawił mnóstwo pytań i był niewyczerpany w bawieniu rozmową. Obowiązek kurtuazji wobec cudzoziemca nakazywał uprzejmość i towarzyskość.

Był zadowolony widząc Śląsk, wystrzelające wysoko budowle katowickie, dobre szosy. Ale gdyśmy tylko przejechali uregulowaną już Przemszą i dostrzegli ulice sosnowieckie, trzeba było zaraz tłumaczyć, że obserwator widzi dwie Polski: tę dawną, pozostałość z czasów niewoli, kiedy to Rosjanie zabraniali budować domów frontem do linii kolejowej i nie używali innych bruków, jak drewnianych lub „kocich lebków” — i tę nową Polskę.

Na każdym kroku widzi się tę dwoistość. Równocześnie ma się obraz, ileśmy w ciągu czasu niepodległości zbudowali. Postęp jest widoczny. Prawda, że tego ciągle za mało. Zwłaszcza wieś pozostaje opuszczona i niedorozwinięta. Ale skąd na wszystko czerpać pieniądze?

*

Częstochowa przedstawia się zupełnie europejsko. Jest to co prawda miasto, które posiada naturalne i ni-

gdy nie wysychające źródła dochodu. Może w okresie kryzysu i trudności nieustannych nawet ciąg pątników do Jasnej Góry był silniejszy, aniżeli w poprzednich lat. Asfalty, neony, szerokie ulice nadają miastu charakter żywy i nowoczesny. Nowe budowle, stawiane przez miasto, bądź państwo, są już utrzymane w dobrym stylu.

Ale trudno to już powiedzieć o Piotrkowie, który posiadał tak sprawną przeszłość i tak świetne tradycje sądownicze, a za czasów obecnych nie znalazł warunków, odpowiadających jego potrzebom i przeszłości. Nawet administracyjnie spadł niżej, nie posiada bowiem wojewódzkiego urzędu, gdy dawniej był siedzibą gubernatora.

*

Rozpiętość między przeszłością a teraźniejszością uwydatnia się najdotkliwiej w Radomiu. I tam nie ma województwa. Dyrekcję kolejową, która się mieści w rozmaitych budynkach, przenoszą wreszcie do Chełmna. Dawny przemysł garbarski, słynny na Rosję, zanika wobec trudności eksportowych. To już wszystko resztki dawnej świetności.

Ten Radom stary, posiadający drogocenne kościoły z wczesnego średniowiecza, już nikogo nie może nęcić. Po ciąga wprawdzie smakoszy cieszą się legendą restauracja Wierzbickiego, zwłaszcza gdy sędziwy a miły gospodarz poda do przejrzenia i wspania się swe księgi pamiątkarskie, gdzie znajduje się sporo znanych nazwisk i obcych, które w ciepłych słowach, a nieraz wierszem, oddają uzna-

nie sztuce kulinarnej.

Ale zadowolenie budzi dopiero dorobek, jaki reprezentuje nowy już polski Radom. Zbudowany za czasów polskich, przez polskiego robotnika, polski kapitał, przez polskiego inżyniera, celowo, metodycznie, kulturalnie. To zawdzięczamy wojskowości, która spowodowała zmianę oblicza tego miasta.

Tu naprawdę zupełnie inny świat. Tu można sprowadzić każdego Europejczyka, aby obejrzał, aby ocenił, aby przyznał walory polskiej twórczości.

Ale ileż posiadamy takich obiektów?...

*

Ach prawda! Przecie dojazd do samej stolicy! To jest naprawdę imponujące. Stary warszawista nawet dojrzy ogromne zmiany — i na kolei samej i w mieście. Co miesiąc coś nowego. Kilkadziesiąt kilometrów przed stolicą już rzucają się w oczy każdemu dokonane lub prowadzone prace. Ciągłe się coś buduje. Ciągłe wyrastają nowe wiadukty, nowe gmachy, nowe osiedla. Na tych piaskach mazurskich wykwiata nowa stolica państwa.

Czy wraz z jej zmianą zewnętrzną nastąpi i przebudowa jej psychiczna? Czy Warszawa nabierze tego charakteru, jakiego sobie życzy cały kraj? Czy stanie się synonimem prężności ducha narodu i czy będzie przodowała w jego dokonywającym się odrodzeniu narodowym?... Oby!

WARSZAWIANIN.

Zjazd Rady Dzielnic Sokolstwa Wielkopolskiego

W niedzielę odbył się w Poznaniu w sali na boisku Sokoła zjazd Rady Dzielnic Wlkp. „Sokoła” przy udziale członków przewodnictwa, prezesów i naczelników okręgowych oraz delegatów gniazd Dzielnic Wlkp. w liczbie przeszło 200 osób. Zjazd poprzedziła msza św., odprawiona przez ks. prał. Prądyńskiego.

Zebranie zagał wiceprezes Powidzki witając m. i. przedstawiciela Związku wiceprezesa dra Stanisława Celichowskiego. W zagajeniu poświęcił kilka słów serdecznego wspomnienia zmarłym w ostatnim roku śp. Edmundowi Rutkowskiemu, pierwszemu zastępcy naczelnika Dzielnic, śp. Władysławowi Kargemu, skarbnikowi Dzielnic, oraz śp. Kazimierzowi Topolanowej, wiceprezesce Okręgu Ostrowskiego. Słów tych zebrani wysłuchali stojąc.

Następnie odczytał przewodniczący nadesłane telegraficznie życzenia od prezesa Związku pka Arciszewskiego, Przewodnictwa Związku, Dzielnic Śląskiej i Małopolskiej.

Po załatwieniu spraw formalnych krótki referat na temat ofensywy komunistycznej, kierowanej przez Moskwę, wygłosił p. red. Herniczek. W mocnych słowach przedstawił metody, jakimi posługuje się obecnie „czerwona” międzynarodówka, oraz rolę Sokolstwa w walce z tym naporem. Wywody mówcy znalazły żywy oddźwięk wśród zebranych, którzy następnie jednomyślnie uchwalili następującą rezolucję:

„Międzynarodówka komunistyczna w ostatnim czasie spotęgowała swą działalność wywrotową w całym świecie i dąży z fanatyczną zaciętością do wywoływania krwawych fermentów, do obracania w niwecz dotychczasowych zdobyczy kulturalnych i cywilizacyjnych, opartych na zasadach chrześcijańskich i narodowych. Natężenie akcji komunistycznej stale rośnie, co świadczy, że jej kierownicy z Moskwy widząc całkowite niepowodzenie swych dotychczasowych poczynań stawiają obecnie wszystko na jedną kartę.

„Zwrócili oni siłą rzeczy specjalną uwagę na Polskę. Komintern nie skąpi środków, ani wysiłków, aby w naszym kraju siać „czerwony” zamęt. Tej zbrodniczej akcji da zdecydowany, nieugięty odpór polskie społeczeństwo. W pierwszym niewątpliwie rzędzie powołane jest do tego Sokolstwo, którego szczytna ideologia, oparta na trwałych fundamentach narodowych i katolickich, była, jest i będzie zawsze najlepszym pułkierem wobec wszelkich wywrotowych zakusów. Swą ofiarną i wytrwałą pracą dało Sokolstwo dowód, że potrafi tępić bez pardonu komunistyczne knowania, gdyż wychowuje w swej kuźni ducha narodowego wzorowych obywateli, którzy na każdym kroku czynami dokumentują, że są tej ziemi najlepszymi synami.

„W zrozumieniu doniosłości walki z komunizmem oraz biorąc pod uwagę jego rosnący obecnie napór Rada Dzielnic Wielkopolskiej Związku Sokolstwa Polskiego na swym zebraniu w Poznaniu w dniu 25 kwietnia 1937 roku poleca wszystkim gniazdom, aby:

„1. W zwalczaniu wywrotowej działalności nie skąpiły wysiłków i zdwoiły w tym kierunku czujność.

„2. Pilnie zwracały uwagę na ewentualne próby wprowadzenia fermentu w nasze szeregi, zawsze niezmiennie zwarte i karne, oraz bez pardonu usuwały niepożądane jednostki, ostrzegając również inne organizacje narodowe przed agentami bolszewizmu, którzy będą się starali obecnie wkręcać wszędzie i pod różnymi pozorami.

„3. Podjęły niezwłocznie zakrojoną na szeroką skalę akcję uświadamiającą o niszczycielskich wpływach komunizmu i strasznych skutkach „czerwonych” rządów.

„4. Twardo i nieugięte stały przy hasle Polska dla Polaków i wprowadzały to hasło systematycznie w życie, bowiem na każdym kroku mamy wciąż dowody, że głównymi rozsądnikami komunizmu są Żydzi.”

Następnie wiceprezes Związku dr Celichowski podkreślił wniosły charakter pracy w szeregach sokolich, przygotowujących zdrowe moralnie, narodowo i fizycznie członków społeczeństwa. Mówca składa zjazdowi w imieniu Związku życzenia pomyślnych obrad.

Przybyłego w międzyczasie ks. prał. Prądyńskiego, kapelana Sokolstwa Wielkopolskiego witają zebrani długotrwałymi oklaskami. Ksiądz kapelan w swym przemówieniu przedstawił niebezpieczeństwa, jakie zewsząd grożą naszej młodzieży, oraz wskazał na obowiązki, jakie spoczywają na Sokolstwie w stosunku do tej młodzieży, którą zajmowało się już od chwili swego założenia. Przemówienia ks. prał. Prądyńskiego wysłuchano z zapartym oddechem, a mówcy zgotowano serdeczną owację.

Z kolei powołano na przewodniczącego zebrania prezesa najstarszego okręgu p. Ziętowskiego z Inowrocławia, po czym przystąpiono do sprawozda-

nia rocznego. Dzielnic Wlkp. liczy 312 gniazd w 15 okręgach; liczba członków druhow i druhen wynosi 12.221, w tym ćwiczących 4.025 druhow i 1.029 druhen, liczba młodzieży męskiej i żeńskiej 2.368. Sprawozdanie uzupełnili jeszcze poszczególne referenci. W imieniu komisji rewizyjnej wnoszą p. Kazim. Kempński o udzielenie skarbnikowi i przewodnictwu absolutorium, co jednogłośnie uchwalono. Szczegółowe omówienie sprawozdania rocznego nastąpiło w poszczególnych komisjach.

Po wznowieniu obrad plenarnych przystąpiono do wyborów, które dały poniższe wyniki, pp.: Wolski Antoni — prezes Dzielnic Wlkp.; red. Powidzki

Tadeusz — pierwszy wiceprezes Dzielnic; członkowie przewodnictwa: Rozmiarkowa Halina, Kołodziejska Jadwiga, Maćkowiakówna Krystyna, Sokolowski Franciszek, Roskosz Tomasz, Hoffmann Władysław, Ryba Wawrzyn, red. Danielewski Bohdan. Wybrano następnie komisję rewizyjną i sąd honorowy. Podano również do wiadomości, że pierwszym zastępcą naczelnika Dzielnic Wlkp. został p. Stefan Weselik.

Po uchwaleniu wniosków przedłożonych przez poszczególne komisje, (podamy ważniejsze w „Życiu Sokolim”), oraz obszernym omówieniu tegorocznego wszechpolskiego zlotu związkowego Sokolstwa w Katowicach i licznych ważnych spraw, złączonych z pracami organizacji, zamknął przewodniczący owocne i sprawnie prowadzone obrady, które wykazały siłę organizacyjną naszego Sokolstwa. (ta)

Narodowcy u wrót Bilbao

Poważne sukcesy powstańców na froncie baskijskim — Zdobycie ważnego punktu strategicznego, Ellorio — 0 5 km od Durango

Madryt. (PAT) Korespondent Havasa donosi o zajęciu przez wojska powstańcze miejscowości Ellorio, położonej na południowo-wschód od Durango, na froncie baskijskim.

Po zdobyciu szeregu wzgórz powstańcy znajdują się mniej więcej w odległości 5 km od Durango.

Oddziały wojsk powstańczych z chwilą wejścia do Ellorio zastały miasto zupełnie wyludnione. Domy nie zostały wcale uszkodzone i na pierwszy rzut oka miasto robi wrażenie, że nie ucierpiało na skutek działań wojennych.

Salamanca. (PAT) Wojska powstańcze przerwały front baskijski na odcinku Ellorio — Udala i zdobyły przełęcz Campazanas, Pena de Kdala i miasteczko Ellorio.

Oddziały rządowe wycofują się pośpiesznie ku Durango, pozostawiając licznych zabitych i rannych, oraz znaczne ilości materiału wojennego.

Ufortyfikowane wzgórze Inchorte jest niemal całkowicie okrażone przez powstańców, których czołowe oddziały szybko posuwają się naprzód.

Salamanca. (PAT) Komunikat głównej kwatery wojsk powstańczych donosi, że na frontach: madryckim, Avila, Asturia i aragońskim nie było poważniejszych operacji wojskowych.

Na froncie baskijskim wojska powstańcze odniosły poważne zwycięstwo. Szereg pozycji, ważnych z punktu widzenia strategicznego, zostało zdobytych, m. i. miejscowość Ellorio.

Oddziały powstańcze opanowały wszystkie wzgórza, okalające Ellorio i utorowały sobie w ten sposób drogę do Durango. Dzięki błyskawicznemu manewrowi na odcinku Elgueta (na północny wschód od Ellorio) front wojsk rządowych został przerwany.

Ścigany przez oddziały powstańców przeciwnik wycofuje się w kierunku Bilbao.

Powstańcy zdobyli wiele materiału wojennego.

Na froncie południowym wojska rządowe zaatakowały oddziały powstańcze na odcinku Andujar, zostały jednak odparte, ponosząc ciężkie straty.

Na innych frontach nie zaszło nic godnego uwagi.

Salamanca. (PAT) Według doniesień głównej kwatery wojsk powstańcze na froncie baskijskim przypuściły szturm na pozycje przeciwnika

Sprawy wybrzeża

Wielka Wieś. (PAT.) W oficerskich domach wypoczynkowych w Cetniewie pod Wielką Wsią odbyła się bardzo doniosła konferencja w sprawach wybrzeża, a związanych z zagadnieniami gospodarczymi, budowlanymi, lotniskowymi, turystycznymi i sportowymi.

Aktualne referaty wygłosili starosta morski Potocki, omawiając całościowo sprawę zagospodarowania wybrzeża, inż. Kiepał o sprawach budżetowych, inż. Langs o sprawach urbanistycznych i zabudowy racjonalnych osiedli nadmorskich, dyrektor „Gródka” inż. Hofman o zagadnieniach elektryfikacyjnych.

rwaly linię frontu. Zajęte zostało miasteczko Elgueta. Na stronę powstańców przeszło około 500 milicjantów.

Vitoria. (PAT) Korespondent Havasa potwierdza, że wojska powstańcze posunęły się wczoraj poza miejscowość Verriz na drodze z Bilbao do Eibaru w dolinie Durango. Wszystkie wyniosłości, położone na linii E-

między Mondragon i Eibar i przełorrio — Verriz zostały zdobyte. W ręce powstańców wpadła znaczna ilość jeńców i olbrzymie zapasy materiału wojennego.

Miejscowość Eibar, która była celem ofensywy, jest zupełnie odcięta. O godz. 17,30 zdobyli powstańcy nowe pozycje, położone na północ.

Cuda błog. Andrzeja Boboli

Miasto Watykańskie (PAT) W sali Księżęcej odbył się akt odczytania dekretu Kongregacji Obrzędów w sprawie cudów, które dokonały się za pośrednictwem błogosławionego Andrzeja Boboli. Podczas odczytania dekretu obecny był Papież, który zjawiał się w białej sutannie i purpurowej czapeczce. Przy Ojcu Św. służbę pełnili polscy szambelani. Dekret odczytany przez sekretarza Kongregacji Obrzędów, podpisał kard. Laurenti i zaczyna się od słów:

„Polska, ten kraj szlachetny, który jest obroną przeciw barbarzyńcom i nieprzyjaciółom Wiary Katolickiej, szczyty się licznymi synami, którzy aż do czasów naszych krew za Chrystusa przelewali. Wśród nich odznacza się szczególnie błogosławiony Andrzej Bobola.”

W dalszym ciągu dekret omawia dwa wypadki cudownego uzdrowienia. Jeden z nich, dotyczący Henryki Turnau zaszedł w r. 1922 i polegał na zagojeniu ran, które doktorzy uważali za nieuleczalne. Drugi wypadek, dotyczący siostry Dobrzyńskiej, wydarzył się w r. 1936 i polegał na nagłym i zupełnym usunięciu cierpienia, które lekarze również uważali za nieuleczalne.

Po odczytaniu dekretu przemówił gen. jezuitów o. Ledóchowski, dając wyraz nadziei bliskiej i ostatecznej kanonizacji bł. Andrzeja Boboli, oraz dziękując Papieżowi w imieniu zakonu jezuitów i narodu polskiego.

Uroczystość zakończyło krótkie przemówienie Papieża, który podziękował Kongregacji za dokonane prace, po czym udzielił wszystkim błogosławieństwa apostołskiego.

Śmierć w zalanym szybie

Praga (PAT) Katastrofa, która wydarzyła się w sobotę w kopalni „Ferdynand” w pobliżu miejscowości Rokiczany, spowodowana została nagłym wtargnięciem wody, nagromadzonej w sąsiednim porzuconym szybie w galerii, znajdującej się na głębokości 68

m. Pracowało w chwili katastrofy 30 górników. 16 górników zdołano uratować, reszta utonęła. Prąd wody był tak silny, że ciała górników zostały uniesione na odległość 1500 m.

Prace nad wypompowaniem wody z kopalni przeciąga się kilka miesięcy.

Pogłoski o ustąpieniu Bluma

Paryż. (PAT) W kołach politycznych z dużym napięciem oczekują nadchodzącego tygodnia, który ma przynieść wyjaśnienie położenia wewnętrznego.

Naczelny organ radykalny „L'Ouvrier” zapowiada doniosłe oświadczenie Bluma, które złożone będzie albo nawet już w poniedziałek lub wtorek po posiedzeniach Rady Ministrów względnie Rady Gabinetowej. Premier ma wystąpić z nowym, bardzo kategorycznym tym razem, apelem zarówno pod adresem pracodawców, jak i robotników. Pracodawcom ma wskazać w sposób stanowczy, iż muszą się podporządkować wydanym już ustawom społecznym, robotnikom ma przedstawić niebezpieczeństwa, jakie wynikają z wszelkiej akcji nieskoordynowanej i hamującej życie gospodarcze oraz normalne prace w warsztatach.

W prasie prawicowej w dalszym ciągu obiegają pogłoski na temat możliwości ustąpienia premiera i zajęcia jego miejsca przez obecnego min. spraw wewnętrznych Dormoy.

Niedziela wypełniona była przemówieniami ministrów i przywódców stronnictw, wygłaszanymi na zgromadzeniach prowincjonalnych. Jest rze-

czą znamienną, że rezolucje i dyskusje zgromadzeń radykalnych w różnych punktach Francji wyrażały cały szereg zastrzeżeń i protestów przeciwko obecnej polityce rządu.

Znów żydzi-wywrotowcy!

Warszawa (Tel. wł.) Władze bezpieczeństwa dokonały likwidacji „Anarchistycznej Federacji Polskiej” po przeprowadzeniu rozmaitych rewizyj i aresztowaniu 9 osób.

Stwierdzono współdziałanie organizacji warszawskiej z zagranicznymi partiami anarchistycznymi. Znalaziono odezwy, wydane w Hiszpanii.

Aresztowani rekrutują się z elementu żydowskiego. Wpływy ich były minimalne. (w)

Straszliwy orkan

Nowy Jork (ATE) Przeszedł przez stan Arkanzas straszliwy orkan, który spowodował śmierć 11 osób. Liczba rannych wynosi powyżej 50.

Orkan wyrządził ogromne spustoszenie w mieście Henton. Położona na przedmieściu willa została zrównana z ziemią.

Odpust św. Wojciecha w Gnieźnie

Mimo fatalnej pogody przybyło około 25 tysięcy pątników

Gniezno (Tel. wł.) Tegoroczny odpust św. Wojciecha, w którym uczestniczyć miały tłumy pątników z różnych stron kraju, nie wypadł tak wspaniale, jak w roku ubiegłym, gdyż przeszkodziła temu niepogoda. Ulewny deszcz padał przez całą noc z soboty na niedzielę, oraz w czasie trwania uroczystości.

Jednak, mimo tej niepogody, pielgrzymi zjechali się bardzo licznie dziećmiocią pociągami popularnymi, pociągami zwykłymi, kolejką powiatową i autobusami. Można powiedzieć, że udział w nabożeństwie wzięło około 25 tysięcy osób.

W szczególności liczne pielgrzymki przybyły: z Ostrowa, Jarocina, Wrzesni, Inowrocławia, Mogilna, Bydgoszczy, Poznania (trzy pociągi popularne — 2780 osób), Torunia, Środy, Nakła, Skoków. Samą gnieźnieńską kolejką powiatową przyjechało z górą 2500 osób. Pielgrzymki piesze prawie że odpadły z powodu okropnej niepogody. Jedną z nich przybyła już w sobotę: z Ciążyna, diecezji włocławskiej, która to parafia jest serdecznie przywiązana do Gniezna z racji pobytu w niej przed stu laty pasterza diecezji gnieźnieńskiej, ks. arcybiskupa Raczyńskiego.

Organizacja odpustu była bardzo sprawna. Gród Lecha przybrał godną szatę. W różnych punktach miasta ustawiono piękne bramy triumfalne, a wiele budynków było iluminowanych. Na ulicach panował mimo niepogody duży ruch i przypuszczać należy, że przy sprzyjającej pogodzie udział pielgrzymów przekroczyłby zeszłoroczną cyfrę 50 tysięcy osób.

Uroczystości kościelne rozpoczęły się od mszy św. w kościele św. Jerzego, którą odprawił ks. infułat Krzeszkiewicz na intencję 25-lecia harcerstwa wielkopolskiego i wmurowania tablicy pamiątkowej. O tym samym czasie odprawili mszę św. w Bazylice księcia biskupi Okoniewski i Owczarek.

O godz. 9,45 przybył samochodem do Gniezna ks. Prymas kardynał Hlond, którego powitała kompania honorowa pułku gnieźnieńskiego z dowódcą pułku na czele.

Tymczasem zebrała się kapituła gnieźnieńska, na czele z księdzem biskupem Laubitzem, oraz ks. ks. biskupi Okoniewski, Radoński, Owczarek i Dymek, celem powitania ks. Kardynała. Wśród bicia w kotły i przy odgłosie fanfar przeniesiono w procesji relikwie św. Wojciecha ze skarbcza do konfesji św. Wojciecha. Na ambonę wszedł dyrektor Instytutu Archidiecezjalnego Akcji Katolickiej ks. Marlewski, który powitał w gorących słowach licznie przybyłych pielgrzymów.

Duchowieństwo, z księżmi biskupami na czele, udało się następnie do ks. Prymasa do pałacu arcybiskupiego, po czym procesją wprowadzono Go do bazyliki. Tu ks. Prymasa powitał chór archikatedralny pod batutą ks. kan. Tłoczyńskiego, potężnym „Ecce Sacerdos Magnus” Messnera. Przed konfesją św. Wojciecha ks. Prymas złożył hold i rozpoczęła się msza pontyfikalna, którą celebrował ks. Kardynał w asyście ks. inf. Krzeszkiewicza, ks. ks. kanoników Fuhrmana i Formanowica oraz licznych kleru. Ks. Kardynał Hlond ubrany był w ornat, wykonany przez królową Jadwigę.

Równocześnie odbyły się msze św.: na balkonie pałacu ks. biskupa Laubitz, celebrowana przez ks. prof. Wojciechowskiego oraz w kościele św. Jerzego, którą odprawił ks. prof. Zieliński z Łubowa.

W prezbiterium bazyliki zasiedli: kapituła gnieźnieńska, przedstawiciele kapituły poznańskiej, kolegiaty farnej, kruszwickiej, ks. ks. prałaci Wojsia, Pietruszka, Lewandowski, prezesi i prezeski Akcji Katol., prezesi Katol. Zw. Młodzieży Męskiej i Żeńskiej z prezesem p. Paruszewskim na czele, oraz przy tronie, szambelanowie Grabski, Cybichowski, dr Sławski i Potworowski. Władze cywilne reprezentowali starosta krajowy Begale, imieniem dowódcy O. K. płk dypl. Milian-Kamski w otoczeniu licznych oficerów, kurator dr Jakóbiec, prezes S. O. w Poznaniu Kornicki, prezydent Maćkowiak, starosta gnieźnieński Kasprzak, prokurator Dąbrowski i inni.

Chór archikatedralny pod batutą ks. kanonika Tłoczyńskiego odśpiewał piękną mszą Mozarta, na „Offertorium” Franciszka Schuberta „Tantum ergo”, a na zakończenie nabożeństwa unisono „Boga Rodzica”. Z balkonu pałacu arcybiskupiego wygłosił następnie kazanie ks. biskup Okoniewski z Pelplina.

Po południu odbyły się uroczyste niespory, które odprawił ks. biskup Dymek. Procesja z powodu deszczu odbyła się tylko wewnątrz Bazyliki; po suplikacjach ks. biskup Dymek podał relikwie do pocałowania ks. Prymasowi, a następnie klerowi.

Po złożeniu relikwii w skarbcu odprowadzono ks. Prymasa do pałacu, gdzie ks. Prymas z balkonu w serdecznych słowach pożegnał pielgrzymów.

Białe zęby:
Pasta do zębów Chlorodont
Prawdziwa tylko z czerwoną głową lwa.

Ślub ks. Windsoru w czerwcu

London (PAT) Poseł brytyjski w Wiedniu sir Walford Selby, który bawiąc przed tygodniem w Anglii, przyjęty był przez króla Jerzego VI na dłuższym posłuchaniu, powróciwszy na swą placówkę udał się wczoraj do St. Wolfgang w Tyrolu i odwiedził b. króla Edwarda.

Sir Walford Selby przekazał ks. Windsoru zlecenie króla Jerzego VI, w myśl którego — jak donosi „Sunday Express” — ks. Windsoru poślubić miałby panią Simpson nie w zamku Teau Cande koło Tours we Francji, lecz w Austrii, ze względu na to, że fakt ten nie nabierze takiego rozgłosu, jak we Francji, dokąd udaje się wielu obywateli brytyjskich z dominiów, przybywających na koronację do Londynu.

Z tego też względu wyrażone miało być życzenie, aby ślub odbył się nie

22 maja, jak to było pierwotnie planowane, lecz dopiero w czerwcu, gdy przeminą bezpośrednie wrażenia uroczystości koronacyjnych.

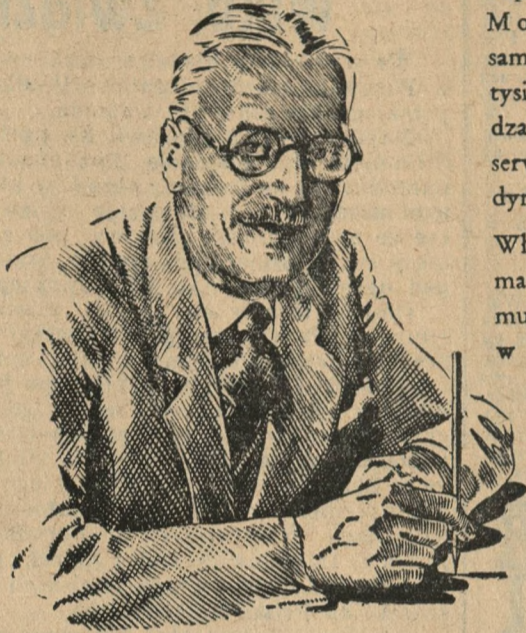
Zdaniem gazety, rodzinę królewską na uroczystościach ślubnych reprezentować mają księżę i księżna Kentu. Według życzenia królowej Marii ma to być ślub kościelny — twierdzi dalej „Sunday Express”.

Pożar w kościele włoskim

Foggia (PAT) W dwie godziny po otwarciu nowowybudowanego kościoła wybuchł w nim pożar. Zapaliły się kwiaty i dekoracje papierowe. Ogień szybko rozszerzał się, niszcząc część świątyni. Wiernych ogarnęła panika. Około 50 osób odniosło rany. 4 osoby są umierające.

Wytwórca samochodów

oznajmia:



GARGOYLE Mobiloil
VACUUM OIL COMPANY S. A.



..... do smarowania polecam odpowiednią markę Gargoyle Mobiloil; wydając bowiem na samochód kilka, czy kilkanaście tysięcy złotych, nie należy oszczędzać na oleju i dla należytej konserwacji samochodu stosować jedynie olej wysokowartościowy.

Właściwe smarowanie odpowiednią marką Gargoyle Mobiloil utrzymuje samochód przez długi czas w dobrym stanie i zapobiega przedwczesnym naprawom.

Proces kanonizacyjny

Miasto Watykańskie (PAT). Papież postanowił wznowić proces beatyfikacyjny i kanonizacyjny Marii Krystyny Sabaudzkiej, królowej Obojga Sycylii. Proces ten, wszczęty w r. 1859 zawieszony został w r. 1884, po stwierdzeniu przez Kongregację Obrządków cnót bohaterskich królowej.

Jak zaznacza Ag. Stefani, papież Leon XIII zawiesił proces, być może w związku z położeniem, jakie istniało we Włoszech między Kościołem i państwem. Obecnie Ojciec Święty polecił wznowić proces i 6 maja odbędzie się w Jego obecności odczytanie dekretu, uznającego cnoty błogosławionej Marii Krystyny.

Zamieszki w Anglii

London (PAT) Wczoraj wieczorem doszło do rozruchów w kopalni węgla „Harworth” w hrabstwie Nottingham.

Policjanci, przeprowadzający dochodzenie we wsi, zostali zaatakowani przez tłum. Między policją a robotnikami doszło do prawdziwej walki, która została zlikwidowana dopiero po północy z chwilą przybycia posiłków policyjnych.

Dokonano licznych aresztowań.

Przy nadmiernej otyłości, artretyzmie i cukrzycy naturalna woda gorka **Franciszka-Józefa** wzmacnia czynność żołądka i kiszki, wzmacnia trawienie oraz ogólną przemianę materii.

Tg 20559

Usuwanie przeciwników

Gdańsk (PAT). Gdańska policja polityczna aresztowała naczelnego redaktora „Danziger Volksstimme” posła socjalistycznego Webera, dalej posła socjalistycznego Gedecka i jego narzeczoną oraz prezesa robotniczego zarządu sportowego w Gdańsku i współredaktora „Danziger Volksstimme” Thomata, który przewidziany jest na liście poselskiej jako następca pos. Gedecka.

Zagadkowa zbrodnia

Wiedeń (PAT). Wczoraj zabito na szosie pod Wiedniem p. Ingrid Wiengreen, córkę posła Paragwaju. Policja donosi, że na podstawie przeprowadzonego śledztwa należy wykluczyć zbrodnię rabunkową. Sprawca zabójstwa nie zabrał żadnych przedmiotów wartościowych, a próżna waliza, porzucona przez niego, ma na celu wprowadzenie w błąd władz śledczych.

Według niepotwierdzonej dotychczas wiadomości, Ingrid Wiengreen niedawno przeprowadziła rozwód. Oddawała się ona podobno namiętnie badaniom spirytystycznym i urządziła u siebie seanse.



Z lewej kazanie z balkonu pałacu arcybiskupiego, z prawej tłumy pątników pod parasolami na Placu Katedralnym. (Foto - Alejnik, Poznań).

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wtorek | środa
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
 Teofila b. Anastazego | Witalisa m.
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
 Bogufata | Zywislawa

Słońca: wschód 4.31 zachód 19.10
 Długość dnia 14 godzin 38 minut
 Księżyc: wschód 21.30 zachód 4.57
 Faza: 2 dzień po pełni.

Kwiecień
27
Wtorek

Ważne numery telefonów:
 Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
 Straż ogniów: 19-57, 30-50
 Policja: 42-21
 Posańcy: 15-00 i 28-36
 Postoje taksówek: Grunwaldzka 77-72; Rynek Jeź. 77-08; Klinika przy Polnej 74-02; Marsz. Focha (nar. Niegolewskich) 77-82; Plac Świątkrz, 49-80; Zielona (nar. Strzeleckiej) 50-35; Rynek Wildecki 66-35; W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.

Poczt. biuro zleceń: 49-28. Zegarynka 07. Centr. międzym. 00. Inform. tel.: 09. Biuro napr. 08.

WARTOŚCI poziom: + 1,48 m. temper.: + 9,5

NOCNY DYŻUR APTEK

Śródmieście: Apt. pod Eskulapem, pl. Wolności 13. — Apt. pod Złotym Lwem, St. Rynek 75. — Apt. przy pl. Sapieżyńskim 1. — Apt. na Chwaliszewie 76. — Jeżyce: Apt. pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12. — Łazarz: Apt. przy Parku Wilsona ul. Marsz. Focha 47. — Wilda: Apt. pod Koroną, G. Wilda 61. — Dębiec: Apt. przy ul. Dębieckiej 6. — Solacz: Apt. przy ul. Mazowieckiej 12. — Główna: Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 53. — Staroleka: Apt. miejscowa.

KRONIKA MIASTA POZNAŃA

W Poznaniu przed 10 laty

Dnia 26 kwietnia 1927 r. Rozpoczęto renowację zewnętrzną pałacu Działyńskich. — Pod przewodnictwem ks. patrona Adamskiego odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Unii Związków Spółdzielczych w Polsce.

REKOLEKCJE

— * **Rekolekcje zamknięte dla pracowników kupieckich.** Staraniem Sodalicyi Mariańskiej Młodzieży Kupieckiej w Poznaniu odbędą się w Buku w dniach 2—3 maja rekolekcje zamknięte dla młodzieży kupieckiej. Wyjazd z Poznania dnia 1 maja wieczorem, powrót 4 maja rano. — Koszt łącznie z przejazdami 10 zł. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Sodalicyi Mariańskiej Młodzieży Kupieckiej w Poznaniu, Wielkie Garbary 13 m. 8. (o.)

OSOBISTE

— * **50-letni jubileusz pracy zawodowej** obchodził w dniu 1 bm. p. Franciszek Waligóra, mistrz murarski. Z okazji tej został przez Izbę Rzemieślniczą w Poznaniu odznaczony dyplomem. P. Waligóra był w czasie przelomowym w Stęszewie przewodniczącym Arbeiter- und Soldatenrat i należał także do rady tajnych komitetów. Podczas powstania brał czynny udział w Radzie Ludowej. Jako komendant werbował powstańców, których uzbrajał w broń i wysyłał na front, także obsadził Starostwo Poznańskie i wprowadził w urząd pierwszego starostę p. Hutten-Czapskiego z Modrza.

— * **Ślub.** W dniu 6 bm. został pobłogosławiony związek małżeński pomiędzy dypl. merc. kierownikiem handlowym powszechnie znanej firmy „Serovac Poznański” p. Eustachym Paruszewskim z Poznania, a p. Stefanią Budnikówną ze Staroleki. Obrzędu ślubnego dokonał wuj pana młodego, ks. prob. Wróblewski z Wągrówca. Po udzielonym ślubie Konwent „Slesania” udekorował i mianował młodą panią damą honorową korporacji. — Młode parze „Szczęść Boże!”

Uznanie, jakich wiele

Jako stały czytelnik-odbiorca „Ilustracji Polskiej” od początku jej istnienia, wyrażam mają głęboką radość i nieklamane zadowolenie, wyczuwane przy czytaniu tego jedynego i prawdziwie polskiego, narodowego pisma ilustrowanego. Ilustrowana kronika tygodniowa najciekawszych wydarzeń z kraju i całego świata z każdej dziedziny życia, jedne w treści i emocjonujące akcją powieści czy przekłady Ossendowskiego, Kawczyńskiego i innych, nad wyraz ucieleszony humor rysunkowy Mirskiego, mile i sentymentalne wiersze Gerzabka, bogaty zawyczaj kącik filatelistyczny oraz wszystkie inne działy ujęte ciekawie i zajmująco, obowiązują do wyrażenia wdzięczności Redakcji tego pisma za wysiłki, widoczne w każdym numerze, w kierunku dania czytelnikowi jak największego zadowolenia i jak najlepszej strawy duchowej.

Nie przestanę być czytelnikiem i zadowolonym szermierzem „Ilustracji Polskiej”, pozdrawiając tych wszystkich, którzy wspólnym wysiłkiem stwarzają to piękne Pismo. Marcin Butowski, Bydgoszcz.

Takie i podobne listy napływają każdego dnia do redakcji „Ilustracji Polskiej”, świadczące, że tygodnik ten cieszy się zastrzeżeniem coraz większym uznaniem.

Kup i Ty najnowszy nr (18) tego najpopularniejszego tygodnika, który ukaże się już jutro we wtorek, a staniesz się jego wiernym przyjacielem,

Zjazd delegatów Wkp. Związku Śpiewaczego

We wczorajszą niedzielę obradował w Poznaniu zjazd delegatów Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego.

Rano o godz. 9 odprawił ks. prałat Steinmetz w Kolegiacie Poznańskiej nabożeństwo na intencję obrad, w którym uczestniczyły delegacje śpiewacze ze sztandarami. Śpiewy podczas mszy św. wykonał chór męski „Arion” pod dyrekcją prof. Al. Klichowskiego.

Obrady toczyły się w auli gimnazjum im. Paderewskiego. Otworzył je prezes Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego dr L. Surzyński, który po powitaniu zgromadzonych uczcił gorącym wspomnieniem pamięć zmarłych prezesów okręgowych śp. prof. Fiebiga w Zbąszyniu i śp. Struszewskiego w Krotoszynie. Z ramienia Kuratorium Szkolnego uczestniczył w obradach radca E. Dawidowicz, radca Miejski jako przedstawiciel władz miejskich i szambelan Feliks Nowowiejski.

Następnie zabrał głos sekretarz generalny prof. Miętus, który złożył hołd ceniom zmarłych w roku sprawozdawczym kompozytorów polskich śp. Stanisława Niewiadomskiego i Karola Szymanowskiego. Charakterystykę sylwetkę obu kompozytorów wskazał mówca na ich działalność i wpływ twórczy na pień i muzykę polską.

Ze sprawozdań zarządu wynika, że kultura muzyczna i kultura pieśni spotyka się w społeczeństwie, jakkolwiek nie

brak życzliwego poparcia pewnych czynników, jeszcze z małym zrozumieniem. Jeżeli chodzi o pracę na przyszłość, to śpiewactwo czeka na zjazdy w Toruniu i Łodzi, wreszcie na obczyźnie w Czeskim Cieszynie, Lille i wreszcie międzynarodowy zjazd śpiewaczy w 1939 r. w Nowym Jorku. W skład Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego wchodzi obecnie 22 okręgi z liczbą 233 kół i ogólną liczbą członków 13.528. W roku sprawozdawczym przybyło 8 kół, ubyło 53. Sprawozdanie skarbnika zdał p. Szymkowiak, z kierownictwa artystycznego dyr. artystyczny prof. Wł. Raczkowski. Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej i przemówieniu szambelana Feliksa Nowowiejskiego rozpoczęły się obrady komisji, po czym nastąpiła dyskusja nad sprawozdaniami zarządu, któremu udzielono absolutorium.

Prezesem wybrano ponownie dra Leona Surzyńskiego, wiceprezesem dra Chojnackiego, sekretarzem wybrany został prof. Miętus, skarbnikiem p. Szymkowiak i dyr. artystycznym prof. Wł. Raczkowski. Ponad to weszli w skład zarządu pp.: Dyzert, dr Błażejczyk z Leszna, prof. Zieliński z Wągrówca, prof. Jaworski z Bydgoszczy, prof. Sobieski z Inowrocławia, ks. proboszcz Kasior z Sobiałkowa i Preuss z Szamotuł. (kl)

KRONIKA POWIATOWA

Pamiętacie Jadwigę Lachowską

światowej sławy śpiewaczkę b. primadonę opery w Madrycie i opery „San Carlo” w Neapolu. Przyjeżdża do Poznania! Daje koncert w Auli Uniwersyteckiej, w dniu 5 maja o godz. 20. Dochód przeznaczony na niezamozną młodzież akademicką. Cały kulturalny Poznań spotyka się na koncercie. zg 12 396

Prezydent R. P. w Wielkopolsce

W niedzielę po południu, samochodem z Warszawy, przybył do Poznania Prezydent R. P. i zamieszkał w zamku, przed którym zaciągnięto wartę honorową.

Dziś, po godz. 9 rano, Prezydent R. P. udał się samochodem do Szemborowa za Wrześnią na pogrzeb swojego najstarszego brata, Witolda, który w wieku 81 lat zmarł w majątku Wrześczyn pod Pobiedziskami w ubiegły piątek.

Wraz z Prezydentem R. P. udał się na pogrzeb do Szemborowa wojewoda Maruszewski.

Prezydent R. P. wrócić ma do Poznania we wczesnych godzinach popołudniowych, poczem, o godz. 17, przewidziany jest odjazd do stolicy.

Pobyty Prezydenta R. P. w Wielkopolsce jest nieoficjalny.

PRZEZ LUBIEŃ DO ZDROWIA!

Lubień Wielki koło Lwowa
 Najsilniejsze wody siarczane i znakomita borowina — Zadać prospektów! —
 Leczy najcięższe choroby stawów, reumatyzm, cukrzycę itp.
Najnowsze urządzenia lecznicze!
Tani sezon od 1 maja do 15 czerwca
Ryczałt 14-dniowy 140.— zł

— * **Konsul Królestwa Węgier p. W. Tomaszewski** wyjechał na 4-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępuje go kierownik konsulatu p. Jean de Hidy.

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Cena chleba w Poznaniu.** Cech Mistrzów Piekarskich informuje nas, że cena chleba pyłkowego z mąki 70-proc. ustalona została na 0,32 zł za 1 kg. 1 kg chleba czysto razowego z mąki żytniej 95-proc. na 0,27 zł.

Od dnia dzisiejszego rabaty udzielane odsprzedawcom wynosić będą 0,02 zł od 1 kg.

— * **Dzień 12 maja wolny od nauki w szkołach.** Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, prof. W. Świętosławski wydał zarządzenie w sprawie uroczystości żałobnych w rocznicę zgonu marsz. Piłsudskiego, tj. 12 maja rb. W dniu tym, wolnym od nauki, odbędą się nabożeństwa żałobne, w których weźmie udział młodzież szkolna. Po nabożeństwie w szkołach odbędą się specjalne uroczystości.

— * **Pielgrzymka do Częstochowy par. św. Jana Chrzciciela.** Bilety kolejowe mogą odbierać pątnicy w miejscach, gdzie nabyli legitymacje. Dla tych wszystkich, którzyby jeszcze w pielgrzymce chcieli wziąć udział, ostateczny termin zgłoszeń upływa w środę 28 bm. o godz. 18. Dnia 29 bm. przyjmuje jeszcze zgłoszenia biuro parafialne parafii św. Jana, skąd pielgrzymka wyrusza w sobotę, 1 maja, o godzinie 20. Pątników ze Śródmieścia, Staroleki, Łazarza, Jeżyca itd. uprasza się, aby zbrali się przy pomniku Serca Jezusowego, gdzie pielgrzymka zatrzymuje się o godz. 21. (o)

— * **Ważne dla korzystających z lombardu miejskiego.** Doszły nas skargi, że w ostatnim czasie lombard miejski przy uplatech długu pobiera zamiast dotychczasowych 10 procent, 20 proc. sumy dłużnej. Zaglądnęliśmy do statutu lombardu miejskiego z dnia 4 czerwca 1926 r. i do regulaminu dla lombardu z d. 23. stycznia 1934 i zasiągnęliśmy informacji w dyrekcji. Dowiedzieliśmy się, że od 1934 pobierano według jeszcze dziś obowiązującego regulaminu uplatek długu w wys. 25 proc. pożyczki. Regulamin, w wyjątkowych wypadkach, przewiduje ułatwienie uplatek przez obniżenie sumy prolongacyjnej. — Zdarzało się więc, że lombard obniżał sumę tę do 10 proc. Praktyka ta, wobec ogólnego braku gotówki, prawie że się uogólniła, tak, że faktycznie w latach 1935 i 1936 pobierano w bardzo wielu wypadkach przy uplatek tylko 10 proc. od sumy dłużnej.

Przez tę praktykę wypożyczone kapitały wpływały z powrotem do lombardu w wolniejszym tempie, co zmusiło dyrekcję z początkiem rb. do przywrócenia uchwały magistratu z r. 1934. Żadana dziś uplatek 20-procentowa nie dosięga jeszcze przewidzianej regulaminem sumy uplatek 25 proc. (pt.)

Z TARGU

Na ostatnim targu na placu Sapieżyńskim płacono za:
 Nabywał masło wiejskie 1.30—1.40, masło mlecz 1.40—1.60, twaróg 0.25—0.30, śmietana (litr) 1.20—1.40, mleko (litr) 0.18—0.20, jaja mendeł 0.75—0.80.
 Mięsa: wołowina 50—80, cielęcina 70—1.20.

wieprzowina 65—80, słonina świeża 80—85, słonina wędzona 90—1.00, skopowina 80, kozina 50 do 60, smalec 1.10.
 Drób i drobiarzyna: kura 2.00—3.20, kaczka 3.00—4.00, gęś 3.50—6.00, królik 0.90—1.20, perlica 2.80—3.50, indyk 5.00—8.50, gołąb 35—60, para kurczak 2.50—6.00.
 Jarzyny (w groszach): ziemniaki 3—4, buraki 5—10, pietuszką (peczek) 10, seler (sztuka) 10—20, marchew 5—10, kapusta biała 10—15, włoska 15—30, modra 30—50, jarmuż 25, salsafia 25—30, rabarber 10, zielona sałatka 10—15, szpinak 25 i 80 (młody), rzodkiewki 10—15, szparagi 1.20—1.40, brukselka 60.
 Owoce suszone 0.80—1.20, jabłka 30—80, pomarańcze szt. 15—30.
 Od ostatniego targu podrożało masło.

Wielkopolski „Ikar” kształci się w Warszawie

List p. Gabriela do naszej redakcji

Wielkopolski „Ikar”, p. Antoni Gabriel, który jak wiadomo, w stodole zbudował samolot nadający się do użytku, od 15 stycznia br. znajduje się w Warszawie, gdzie pod kierowni-



ANTONI GABRIEL

ctwem fachowych sił kształci się na technika-konstruktora. Od młodego konstruktora, który do niedawna nie posiadając funduszy, własnym nieposytnym wysiłkiem wybudował samolot i na nim latał, otrzymaliśmy list pełen radości i wdzięczności dla osób, które nim się zaopiekowały i umożliwiły mu wyjazd do Warszawy. Z całego listu bije wielka radość i ogromne umiłowanie pracy konstruktorskiej w dziedzinie lotnictwa, której p. Gabriel stać się może w przyszłości wielką chlubą.

Oto dosłowny tekst listu p. Gabriela, datowanego „Warszawa-Okęcie, 24 bm.”

Od 15 stycznia br. jestem w Warszawie na Okęciu. Zaopiekowała się mną L. O. P. P., która przyznała mi stypendium oraz przydzieliła opiekuna w osobie p. inż. Dobrowolskiego. W najbliższym czasie mam wstąpić do Państwowej Wyższej Szkoły Samochodowej Lotniczej, gdzie ukończę dział lotniczy. Po jego skończeniu otrzymam dyplom technika lotniczego, z czego się bardzo cieszę. Warszawa bardzo mi się podoba, choć coprawda zupełnie jej jeszcze nie znam, ponieważ mój opiekun daje mi tyle materiału do przerobienia, że na zwiedzenie brakuje mi czasu. Znam jednak bardzo dobrze warszawskie lotnisko. Gdy widzę latające w górze samoloty, to jestem wzruszony i zapytuję siebie, kiedy nadejdzie ta chwila, kiedy ja będę mógł tak latać, albo budować samoloty, albo kogoś chociażby się kręcić.

Jak ukończę szkołę, to z całego serca i z całej duszy wezmę się za budowę samolotów, bo to jest dla mnie sprawa najmilsza. Chciałbym się w ten sposób przystosować do państwa i odwdziżyć za tak cenną dla mnie naukę.

Co do nauki, to muszę przyznać, że idzie mi ciężko, ale idzie coraz to lepiej i mam nadzieję, że pójdzie w przyszłości dobrze.

Jedną moją troską jest los mego kolegi Jana Mencla z Mnichowic, który przez dwa lata pomagał mi przy budowie mego aparatu, a dziś cierpi biedę. Chciałbym za wszelką cenę mu pomóc, lecz moje starania nie odnoszą skutku. Możeby Pan Redaktor mi w tym pomógł. Mencil jest szoferem i mogę go polecić jako doskonałego i trzeźwego pracownika. Może mu kto da pracę. Bardzo bym się z tego cieszył.

Jak tylko u mnie będzie co nowego, to zaraz sam udam się do „Kuriera Poznańskiego”, aby jemu najpierw donieść.

Jeszcze wciąż otrzymuję listy od różnych osób, nie tylko z całej Polski, ale i nawet z Ameryki ze słowami otuchy i gratulacjami.

Kreślę się z głębokim szacunkiem,
 Antoni Gabriel

Strajk w Swarzędzu trwa

Swarzędz. (Tel. wł.). W sobotę w sali Rady Miejskiej toczyły się do późnej nocy obrady w związku ze strajkiem w przemyśle stolarskim. Uczestniczyli w nich obie strony zainteresowane pod przewodnictwem inspektora pracy. Po 7-godzinnych naradach zebranie zakończyło się wynikiem negatywnym. Wyczekująca przed ratuszem do późnej nocy czeladź przyjęła wynik konferencji z niezadowolaniem.

Awantura w restauracji

Swarzędz. (Tel. wł.). W Antoninie doszło w nocy z soboty na niedzielę „Pod akacją” do wielkiej awantury. W czasie sprzeczki wywiązała się bójka, w której przewodzili niej. Nawrocki z Kobylepoła i Dudziak z Głowieńca. Zdemolowano cały lokal, wywrócono bufet i amerykański bilard, oraz pobito do krwi czterech przygodnych gości, robotników z huty szkła i kaflarni.

Z WIELKOPOLSKI

— * **BNIN.** Odbyło się tutaj walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej pod przewodnictwem instruktora powiat, aspiranta p. Stepy. Po sprawozdaniach udzielono ustępującemu zarządkowi absolutorium. Nowy zarząd tworzą pp.: prezes — Fludra Kazimierz, zastępca — Świński Czesław, sekretarz — Nowak Tadeusz, skarbnik — Szubert Roman, naczelnikiem kół — Metelski Marian. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Piorecki Michał, Matelski Antoni, Jankowski Tomasz.

— Wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu został skazany Stanisław Sroka z Błażewia za napad i zniewagę wójta p. Sobkowiaka oraz sekretarza wójtostwa p. Świńskiego Czesława na 8 mies. więzienia. Sąd korzystając z prawa amnestii, zawiesił karę na 5 lat.

— Energiczne dochodzenia P. P. P. w Kórniku przy pomocy psa policyjnego wykryły sprawców śmiałej kradzieży zboża na szkole p. Majchrzyckiego Franciszka. (bl)

— * **GNIEZNO.** Z okazji odpustu św. Wojciecha i „Tygodnia Gniezna” urządził właściciel drogerii „Stanitas”, p. Roman Skibiński, konkurs fotograficzny na najlepsze zdjęcia z iluminacji Bazyliki św. Wojciecha. W konkursie wzięło udział 56 fotografów-amatorów, prac zaś nadesłano około 200. Jury przyznało nagrody: I — aparat fotograficzny, ofiarowany przez p. Skibińskiego, p. Franciszkowi Sobańskiemu, II — grzejnik elektryczny, ofiarowany przez zakłady miejskie, p. Janowi Cyprykowi, poza tym wyróżniono zdjęcia pp. Specyala, Barcikowskiego, Sieradzkiego, Jankowskiego i Figlaka. (br)

— * **GRODZISK.** Egzamin mistrzowski przed komisją egzaminacyjną dla zawodu piekarskiego przy Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu złożyli pp.: Franciszek Borowczyk, Jan Klorek i Otto Kattner z Grodziska.

— W ub. środę odbyło się pod przewodnictwem p. adw. Górnego nadzwyczajne walne zebranie Tow. Gimn. „Sokół”. Po omówieniu spraw technicznych ćwiczeń tegorocznych, dokonano wyboru sądu „honorowego”, w skład którego wybrano pp.: Maks. Staśkiewicz, dra Mikołajczyka, Józefa Wielocha, dyr. Zygmunta Jankiewicza, Bernarda Górnego, dyr. Antoniego Thuma i druhenę Lucję Nowakównę. (n)

— W związku z świętem 3 Maja, z inicjatywą tuż. TCL odbyło się w sali Rady Miejskiej zebranie przedstawicieli władz i organizacji celem zorganizowania obchodu.

— W dniach 1, 2 i 3 maja rb. odbędzie się w Grodzisku Zlot Harcerzy „Hufca grodziskiego”. Podczas zlotu odbędzie się poświęcenie sztandaru I druż. im. Tad. Kościuszki. W programie zlotu przewidziana jest „Wielka gra drużyn mieszanych”. (n)

— * **KOŚCIAN.** Na specjalnym posiedzeniu Rady Miejskiej w ub. piątek uchwalono nadać p. dr Stanisławowi Nowakowskiemu honorowe obywatelstwo miasta Kościana za zasługi położone dla dobra miasta i obywateli w czasie zaburczym i po odzyskaniu niepodległości. Delegacja, która wręczy p. dr Nowakowskiemu dyplom, składa się z Zarządu Miejskiego i radnych pp. Makowskiego i Dembińskiego.

— „Dzień lasu” jak rokrocznie tak i onegdaj nie udał się z powodu deszczowej pogody. Jedynie przed południem harcerze udali się na nabożeństwo do kościoła farnego.

— Wielkim zainteresowaniem cieszy się wystawa fantów w oknie p. Kokocińskiego, przetranszowanych na loterie fantową Stow. Pań Miłosierdzia. Ciągnienie odbędzie się dnia 2 maja rb. Osiągnięty zysk przeznaczają się na ubranie biednych dzieci do I Komunii św. (ko)

— * **KROBIA.** Pod przewodnictwem p. Adama Kulczyńskiego odbyło się walne zebranie Tow. Przemysłowców. Zarząd tworzą pp.: Adam Kulczyński — prezes, Antoni Kolodziejczak — wiceprezes, Edmund Sawarzynski — sekretarz, Franciszek Dopierała — skarbnik, Stanisław

Staruszka zmarła samotnie na strychu

Dopiero po kilku dniach dowiedziano się o jej zgonie

W domu przy ul. Pocztowej 33 zajmowała małeńki pokój na 4. piętrze 65-letnia Agnieszka Machowiczowa. Przed dziesięcią laty była ona stróżką tego domu, ale gdy nie mogła już pełnić swych obowiązków, właściciel kamienicy dał jej w dożywocie mieszkanie, gdzie żyła samotnie. Utrzymywała się ona z renty starczej. Czas do południa spędzała zwykle w domu, leżąc w łóżku, po południu zaś schodziła do kościoła.

Gdy przed dwoma mniej więcej tygodniami odwiedziła ją znajoma i zastawszy Machowiczową w łóżku, oświadczyła gotowość sprowadzenia staruszki jakiejś pomocy. Staruszka odmówiła,

twierdząc, że poleży sobie tylko, a choro-
roba przejdzie.

W dniu wczorajszym przed południem, gdy znajoma powtórnie przybyła w odwiedzinę, stwierdziła z przerażeniem, że Machowiczowa leży na łóżku nieżywa. Wezwano pogotowie ratunkowe i policję z I kom. P. P. i stwierdzono, że zgon Machowiczowej nastąpił przed kilku dniami.

Znalezione przy staruszce pieniądze w sumie ponad 100 zł jak i książeczkę z kasy pogrzebowej jednego z Bractw policja zabezpieczyła, pozostawiając zwłoki na miejscu.

Jak się dowiadujemy, mąż zmarłej i krewni zamieszkują w Poznaniu. (sk)

Celka — bibliotekarz, Walenty Giszczynski — garderobiany, ławnicy — Władysław Piko i Piotr Szymalka.

— Na walnym zebraniu Bractwa Kurkowego wybrano zarząd, który tworzą pp.: Adam Kulczyński — prezes, Władysław Weinert — wiceprezes, Julian Wojcieszynski jun. — skarbnik, Stanisław Figas — sekretarz, Franciszek Dopierała — strzelec, Maciej Urbański — komendant, Piotr Drabecki i German Przywara — radni.

— * **KRUSZWICA.** Ostatnio w Jankowie pod Kruszwicą wybuchł pożar z niewiadomych przyczyn w domu p. Paluszaka, w którym zamieszkiwało dwóch lokatorów. Również drugi pożar wybuchł w Dolskach u rolnika p. Palewskiego, gdzie pastwą płomieni padł nowowbudowany budynek. (jm)

— * **LESZNO.** Na odbytym walnym zebraniu Tow. Chrześc. Kupców przyjęto zatwierdzone przez Ministerstwo Przem. i Handlu nowy statut towarzystwa. Na zjazd delegatów do Poznania wybrano pp. Danielaka, Zgąńńskiego, Tredowicza i Bullińskiego. Na zjeździe dokona się wyboru rady Izby Przem.-Handlowej.

— Sąd Apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał sprawę b. sekretarza notariusza dra Wyzdrowskiego, Br. Dulskiego, który przez Sąd Okręgowy w Lesznie skazany został za nadużycie ra 3 lata więzienia. Sąd Apelacyjny wyrok zatwierdził.

— Leszcz. Hufiec Harcerzy obchodził w niedzielę dzień Patrona św. Jerzego. Drużyny zebrali się przy placu dra Metziga, skąd po złożeniu raportu ruszono pochodem do kościoła parafialnego na nabożeństwo, które odprawił wikariusz ks. Frackowiak. Podniosło kazanie wygłosił kapelan tuż. hufca ks. prob. dr. Abt. Następnie udano się do auli szkoły powszechnej 3. Tam odbyło się uroczyste przyrzeczenie harcerskie, które złożono na ręce druha harcmistrza prof. Świątkowiaka. Odpowiedniemu hymnu zakończone to uroczystość. (ls)

— * **MIEŚCISKO.** Walne zebranie Tow. Przemysłowców odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Antoniego Oweckiego. W skład nowego zarządu wchodzi pp.: prezes — Antoni Owecki, wiceprezes — Wacław Nowacki, sekretarz — Wincenty Cofta, skarbnik — W. Sporny, chorąży — S. Jaroszyński, ławnicy — K. Szuderski i St. Przyborski. Z okazji 40-lecia istnienia towarzystwa, uchwalono urządzić okazję, na której wręczane będą dyplomy z okazji 25-lecia przynależności do towarzystwa zasłużonych członków.

— Rada Nadzorcza Banku Ludowego w Mieścieku uchwaliła odbyć walne zebranie w dniu 24 bm. (mp)

— * **MOGILNO.** Wybuchł groźny pożar w młynie motorowym p. Eli Rühmer w Sedowie pod Mogilnem. Spalił się budynek młyna 2 piętro, urządzenia, oraz większa ilość zboża do przemiału i sruć. Przybyli na miejsce pożaru straż pożarna z Mogilna, Wszednia i Parlika. Pożar powstał wskutek zapalenia się łożysk w maszynach.

— W dniu 3 maja przybędzie do pobliskiej parafii w Kwiciszewie J. E. ks. biskup Lubitz, który udzieli Sakramentu bierzmowania. (mm)

— * **OBORNIKI.** Specjalna komisja rewizyjna Związku Samorządu Terytorialnego z Warszawy przeprowadziła w tych dniach lustrację gospodarki samorządu w powiecie.

— Za kradzież z włamaniem skazał Sąd Grodzki Stanisława Wlekię z Braczewa na 7 miesięcy więzienia z zawieszeniem.

— Odbyło się zebranie organizacyjne sekcji kobiecej przy pow. Komitecie WF i PW. Obszerny referat o całokształcie programu pracy sekcji kobiecej i znaczeniu idei WF wśród kobiet wygłosiła p. Zofia Grodzka. Przewodniczącą sekcji kobiecej wybrano jednogłośnie p. Stefanę Maniszewską.

— W celu utworzenia w Obornikach liceum ogólnokształcącego jako dalszego ciągu gimnazjum odbyło się 22 bm. w sali p. Norezyńskiego pod przewodnictwem p. Czesława Rosochowicza zebranie obywatelskie, na którym szeroko omawiano zagadnienia związane z tą sprawą, po czym zebrani powzięli odpowiednią rezolucję gorąco wypowiedziającą się za utworzeniem liceum ogólnokształcącego. (sto)

— * **OSTRÓW.** Walne zebranie Katolickiego Towarzystwa Ochrony Kobiet zagała p. prezesa Dzieczkowska. Na przewodniczącego propozycja ks. dziekana Plotka. W roku ub. korzystało z różnorakich świadczeń Misji Dworcowej 3405 osób. W schronisku udzielono noclegów 532 osobom, oraz wydano bezpłatnie 570 porcji żywności. Po udzieleniu pokwitowania zarządowi, wybrano ponownie do zarządu panie: Sikorska, Lasotowa i Simińska. Do komisji rew. wybrano pp. Wentzłowa, Dymalska i Serwańska. Obecna na zebraniu przedstawicielka kr. poznańskiego p. drowa Kryzanowa złożyła zarządowi uznanie za dotychczasową pracę charytatywną i życzenia na przyszłość. Na zakończenie wygłosiła p. Dzieczkowska referat nt. „Rola kobiety w kryzysie obecnego życia”.

— Obchód „Dnia lasu” rozpoczął się tu nabożeństwem w kościele. Następnie w pochodzie udała się młodzież szkolna na „Ogródki parafialne”. Tu na wstępie przemówił p. nadleśniczy inż. Hryniewiecki o znaczeniu lasu i zadzwienia w ogóle. Po nim zabrał głos gospodarz ogródków ks. dziekan Plotka i rozpoczął swój plan zadzwienia ogródków, by dzieci z pobytu na ogródkach odniosły jak najwięcej korzyści dla ciała i duszy. 218 młodych drzewek zostana na nowo zasadzone. Poświęcenia drzewek dokonał ks. Leciejewski, po czym przystąpiono do sadzenia drzewek. Pobyt na ogródkach uprzyjemniła orkiestra wojskowa.

— Zjazd nauczycielstwa z obwodu inspektora szkolnego ostrowskiego zwołuje Podokręgowy Stow. Chrześc. Nar. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych do Ostrowa na dzień 8 maja godz. 18.30 w hotelu „Polonia”.

— Pociąg popularny pojedzie z Ostrowa do Poznania 6 maja. Bilet zwrotny z prawem wstępu na targi etc. 5,60 zł.

— Odprawa naczelników oddziałów okręgu ostrowskiego KSM m. odbyła się w ub. niedzielę. Odprawę przeprowadził komendant centrali p. Gościński z Poznania. (os)

— * **PLESZEW.** Z ramienia Koła Rodzielskiego przy tut. Gimnazjum i Szkół Powszechnych odbywać się będą wykłady dla rodziców w Domu ks. Skargi. 29 bm. o godz. 20 wygłosi referat nt. „Rodzina a wychowanie dziecka w wieku szkolnym” — p. Strzeszewski Jerzy st. sierz. P. W. Dnia 9 maja o godz. 17 „Praca i wypoczynek dziecka w wieku szkolnym” — p. Wrocławowa Maria naucz. szkoły powszechnej. Wstęp wolny.

— * **PUSZCZYKOWO.** W ub. sobotę z okazji „Dnia lasu” odbyła się uroczystość sadzenia drzew w lasach państwowych. Z ramienia dyrekcji lasów kierował uroczystością inspektor lasów państwowych inż. p. Trampczyński.

— Staraniem Stowarzyszenia Miłośników Puszczykowa, Puszczykówka i okolicy stworzono własne ognisko w Puszczykowie w Pensjonacie „Sielanka” u p. Kasprzaka ul. Poznańska 30, gdzie miesiąc się będzie także „Biblioteka leśna” Stow. Mił. Puszczykowa, z której członkowie korzystają bezpłatnie, a sympatycy za małą opłatą.

— W tutejszej szkole powszechnej odbyła się uroczysta akademii poświęcona „Dniowi lasu”. Po skończonej akademii posadzono na własnych gruntach przed szkołą kilkadziesiąt drzew oraz zawieszono łańki dla ptaków. (pj)

— * **SWARZĘDZ.** W dniu 2 maja rb. Tow. Gimn. „Sokół” urządziła 50-kilometrowy wyścig kolarski na trasie Swarzędz — Owieńska — Swarzędz o nagrodę przechodnią oraz bieg na przełaj 4000 m o cenne nagrody. Imprezy te mają na celu spopularyzowanie pięknej idei sokolaj. Zgłoszenia i zapisy przyjmuje skarbnik p. Jan Strychalski — Nowy Świat 21.

— KS „Unia” w statucie klubowym wyznaczył paragraf aryjski tj. Żydów do klubu się nie przyjmuje.

— W sali Rady Miejskiej obradował Obywatelski Komitet do walki z bezrobociem. Uchwalił wydać odezwę do społeczeństwa w związku z wypadkiem jaki miał miejsce w czasie wypłaty w dniu 17 bm.

— * **SREM.** W nocy z wtorku na środę ub. wybuchł pożar w gospodarstwie Józefa Kanafy w Ługach pod Książem. Spaliła się doścześnie stodoła kryta słomą, o konstrukcji węglowej oraz siewczarka, młocarnia i inne drobne narzędzia rolnicze. Szkody wynoszą 1750 zł. Ogień wzniesła prawdopodobnie zbrodnicza ręka. Dochodzenia policyjne w toku.

— Komitet przebudowy pomnika „Powstańca Wielkopolskiego” wspólnie z komisją konkursową postanowił wybrać z pośród kilkunastu nadesłanych projektów projekt budownictwa miejskiego p. Czesława Mikołajczyka ze Sremu, który najlepiej rozwiązał kwestię terenową i estetyczną.

— W ostatnich czasach nawiedziła nasz powiat fala włóczęgów, pochodzących ze wszystkich stron Polski. Posterunki policji przeprowadziły szereg obław. Włóczędzy szczególnie upodabali sobie okolice Dolska i Dolewa. Patrol policyjny w czasie obchodu napotkał się w ustronnym miejscu nad jeziorem Jeleńczewskim na obozowisko kilkunastu włóczęgów, którzy pobudowali ze słomy i galezi szałas i wraz ze swymi towarzyszami zamieszkał tam od kilku tygodni. Policja zlikwidowała gniazdo włóczęgów i doprowadziła ich do sądu grodzkiego. (sn)

— * **SRODA.** Walnemu zebraniu Kółka Rolniczego w Targowej Górze przewodniczył prezes p. Karłowski z Mystek. Po zdaniu sprawozdania wybrano ponownie dotychczasowy zarząd, który tworzą pp. Karłowski — prezes, Sobota Fr. — wiceprezes, I. niedziela — sekretarz, M. Plucińska — skarbnik, komisja rew. pp.: J. Wojkiewicz, E. Wiezner. Uchwalono obchodzić 15-lecie istnienia Kółka w niedzielę 9 maja. — Msza św. odbędzie się o godz. 10.

— Na walnym zebraniu KSM m. po sprawozdaniach udzielono zarządowi pokwitowania. Wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli pp.: Grala M. — prezes, Kabaciński M. — wiceprezes, Waligóra J. — sekretarz, Wasieła J. — skarbnik, Szalapieta H. — naczelnik. Komisja rew. pp.: Jankowiak, Doga, Goździewski. (8c)

— * **TRZEMESZNO.** W ub. niedzielę urządziły drużyny harcerskie przy szkołach powszechnych przedstawienie amatorskie. Wystawiono obraz sceniczny „W zacczarowanym lesie”. Po obrazie odbyły się tańce i pokazy zuchów. Aktorzy wywiązały się ze swych ról znakomicie.

— Opieka rodzicielska szkoły powszechnej nr. 1 zorganizowała zbiórkę na biedne dzieci. Zebrano złotych 41.83, które przeznaczają się na zakup ubrań dla przystępujących do pierwszej Komunii św.

— W ub. piątek obchodzili kupiec p. Józef Bessert z małżonką Benigną z Desorów srebrne gody małżeńskie. Na intencję jubilatów odprawił ks. prob. Sarniewicz w tut. katedrze uroczystą mszę św. oraz wygłosił podniosłe kazanie.

— W związku z kradzieżami popełnionymi w tut. okolicy, aresztowano i odstawiono do więzienia przy sądzie okręgowym w Gnieźnie:

15 dni na Bliskim Wschodzie

od zł. 345

Palestyna — Grecja
Turcja — Rumunia

odjazdy „Polonii”

12.V.—26.V.—
23.VI.—21.VII.—

Zapisy i informacje:

GDYNIA - AMERYKA LINIE ŻEGLUGOWE S.A.

Wszystkie placówki
„Orbis”, Wagon Lifts
Cook raz inne Biura
Podróży



ng 40 759

Stanisława Panerta, Dembińskiego i Stanisława Piotrowskiego.

— W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie Związku Właśc. Nieruchomości. Zagał i przewodniczył prezes p. Schillak. Komisja rewizyjna wniosła o udzielenie zarządowi pokwitowania, co też zebrani jednogłośnie uchwili. Następnie przystąpiono do obru nowego zarządu, do którego weszli pp.: Schillak — prezes, Kwiatkowski — zast. prezesa, Klemczak — sekretarz, Bisikiewicz Jan — zast. sekretarza, W. Maciejewski — skarbnik. Do rady pomocniczej wybrano pp.: Grzone, Grzeszkowiaka, Langiego i Lawrence’a. (w)

— * **WRZESNIA.** We wtorek 27 bm. o godz. 20.15 odbędzie się w sali Hotelu Polskiego operetka Lehara pt. „Wesoła wdówka”. — Ceny miejsc od 75 gr do 2,50 zł. Tego samego dnia odbędzie się o godz. 16 specjalna bajka dla dzieci pt. „Glupi Maciuś”. Ceny od 20 gr do 1 zł. (rw)

— * **WRZESNIA.** Walne zebranie Tow. Zw. Plantatorów Buraków Cukrowych przy Cukrowni we Wrześni odbyło się w sali Hotelu Polskiego. Zebranie zagał prezes p. Józef Trawiński z Gólczewka. Dyr. Związku p. Gottwolk objaśnił na jakich warunkach zawarto umowę na rok 1937 przy dostarczaniu buraków w poszczególnych cukrowniach. Delegat Wlkp. Izby Rolniczej inż. Kurylo wygłosił bardzo interesujący referat pt. „O ochronie roślin buraków i o sposobie zwalczania ich”. Po referacie wywiązała się b. obszerna dyskusja. Następnie zarząd zdał sprawozdanie ze swej działalności. Budżet na rok 1937/38 uchwalono w wysokości 4 tys. zł. Ustępujący zarząd wybrano ponownie bez zmian. Uchwalono też jednogłośnie proponowane zmiany w statucie. (r. w.)

— Zaporowskiego Izidora i Andryszyka Jana z Strzałkowa oskarżył sąd o kradzież z włamaniem. Sąd skazał Zaporowskiego na 6 mies. więzienia a Andryszyka dla braku dostarczonych dowodów winy uwolnił.

Z GDYNI I WYBRZEŻA

— * **GDYNIA.** Święto 3 Maja obchodzone będzie w Gdyni w roku bieżącym bardzo uroczystie. Program święta przewiduje: godz. 10.30 nabożeństwo pod Kamienną Górą; godz. 11.30 akademii na placu przed oltarzem — a) orkiestra Mar. Woj., b) chór „Symfonia”, c) przemówienie adw. Dr. Burdeckiego — prezesa T. C. L., d) przemówienie przedstawicieli świata pracy, e) chór „Symfonia”; godz. 12.15 — defilada na ul. Świętojańskiej w kierunku portu (odbiór defilady na Skwerze Kościuszki); — godz. 12.45 — na Skwerze Kościuszki — a) dekoracja Krzyżami Zasługi, b) wręczenie nagród strzeleckich, c) ślubowanie rezerwistów.

W r. 1936/37 wykonano w Gdyni 9 klm. ulic, w tym 1½ klm. wykonało miasto we własnym zakresie. Ponadto wykonało miasto we własnym zakresie około 113.700 m² robót ziemnych. Koszty budowy ulic wyniosły w ubiegłym roku budżetowym 1.302.269 zł., a z wykupem gruntów 1.352.269 zł. Przy pracach tych zatrudniono od 1. IV. — 31. XII. 1936 r. przeciętnie około 580 robotników miesięcznie i pracowano około 121.000 robotniko-dni.

KSIEGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi

Dnia 24 bm. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Handlowiec Marian Ginter i Wanda Gilwadowska; biurowy Waldemar Scheffler w Gdyni i Ellen Henisch; murarz Michał Plotkowiak i owdow. Petronela Kubiak z domu Baranowska.

Zgony:

Dnia 24 kwietnia 1937 roku zapisano następujące zgony: Jan Majchrzak, uczeń piekarski, 19 lat; Ewa Mrozówna, 1 dzień; Józef Zychliński, robotnik, 25 lat; Tomasz Robotnikowski, robotnik kolejowy, 47 lat; Antonina Cukierska z domu Śliwińska, wdowa, 64 lat; Julianna Kostrzewianka, gospodyni, 69 lat; Helena Wojczyńska z domu Maniakówna, 22 lat; Stefania Stanisława Kozianka, uczennica szkolna, 13 lat; Bolesław Jankowski, szwec, 63 lat; Władysław Szwed, rzeźbiarz, 60 lat; Krystyna Zofia Niwińska, 6 dni; Maria Kawicka z domu Bogdanowska, wdowa, 86 lat; Bożena Czajczanka, 6 tygodni.

STAN POGODY W POZNANIU

26 kwietnia 1937

Temperatura 7 godz. + 6,2

Cisnienie

7 godz. 745,9 mm. niskie

Zachmurzenie

7 godz. pochmurno, deszcz

Wiatr

7 godz. kierunek zach. szyb. 5 m/sek.

Opad

w ciągu poprzedniej doby (od godz. 7 rano dnia wczorajszego do godz. 7 rano dnia dzisiejszego) 8,1 mm, rodzaj opadu deszcz

Temperatura w dniu 25 kwietnia br. była:

najwyższa + 6,8 o godz. 1

najniższa + 5,0 o godz. 6

Prognoza pogody na dzień jutrzejszy:

Nadał chłodno, pochmurno z przelotnymi deszczami.

DZIAŁ GOSPODARCZY

RYNKI PIENIĘŻNE I TOWAROWE

Pieniądz i papiery wartościowe

Na światowych giełdach papierów wartościowych panował zwłaszcza do połowy tygodnia przeważnie słaby. W drugiej połowie tygodnia nastąpiło pewne uspokojenie.

Na giełdzie nowojorskiej zaznaczyły się duże wahania kursów. W poniedziałek nastąpił silny spadek notowań, we wtorek natomiast większość papierów wykazała duże wzmocnienie. We środę dało się początkowo zauważyć znowu ogólne osłabienie, pod koniec jednak zebrania środowego nastąpiła ogólna zwyżka kursów. Pod koniec tygodnia tendencja na Wall Street uległa znowu osłabieniu. Kursy pożyczek polskich wykazywały zniżkę. W dniu 22 bm. notowano: (w nawiasach cyfry z 16 bm): 8 pct poz. Dillona 48.00 (48.62½), 7 pct poz. stab. 63.00 (65.00), 6 pct poz. dolara 48.50 (49.12½), 7 pct poz. m. st. Warszawy 44.87½ (45.00), 7 pct poz. śląska 44.37½ (44.37½).

Ogłoszenie nowego budżetu państwowego, który przewiduje m. in. duże obciążenie nowymi podatkami na cele zbrojenie, wiele przedsiębiorstw przemysłowych i linii okrętowych spowodowało ogólne osłabienie na giełdzie londyńskiej kursów akcji przemysłowych i towarzyszących żeglownych, przy równoczesnej zwyżce notowań papierów państwowych. Poza tym na zniżkę notowań wpłynęło osłabienie na rynkach surowcowych.

Na giełdzie paryskiej trwała w dalszym ciągu silna zniżka kursów akcji i rent. Przejściowo zaznaczyła się na giełdzie paryskiej pewna poprawa spowodowana lekką zwyżką cen miedzi, wzmocnieniem kursu dolara i funta.

Na giełdzie amsterdamskiej panowała tendencja niejednolita przy obrotach umiarkowanych.

Na giełdzie berlińskiej po początkowej zwyżce zaznaczyło się w środku tygodnia osłabienie wywołane realizacją zysków. Pewien wpływ na spadek notowań miały także ostatnie wydarzenia na giełdzie praskiej.

Na giełdzie wiedeńskiej zaznaczył się silny spadek akcji przemysłowych.

Na giełdzie praskiej nastąpił silny spadek kursów akcji i rent, wywołany dużą podażą materiału ze strony spekulantów. Pod wpływem interwencji czynników oficjalnych nastąpiło pod koniec tygodnia na giełdzie pewne uspokojenie.

Obroty na giełdzie warszawskiej utrzymały się mniej więcej w granicach poprzedniego tygodnia. Kursy pożyczek państwowych miały na ogół tendencję słabszą, wzmocniły się natomiast przeważnie kursy listów zastawnych. Akcje miały tendencję niejednolitą, obniżyły się kursy Banku Polskiego, Habersbuscha, Warszawskiego Towarzystwa Fabryk Cukru, podniósł się natomiast Lilpop i Starachowice. Kursy ważniejszych dewiz zagranicznych kształtowały się, jak następuje (pierwsza cyfra z 16, druga 23 bm.): Amsterdam 288.90 — 289.15, Bruksela 88.85 — 89.15, Kopenhaga 115.60 — 116.50, Londyn 25.89 — 26.08, Mediolan 27.85 — 27.85, Nowy Jork czek 5.27½ — 5.27½, kabeł 5.28 — 5.28, Oslo 130.05 — 131.10, Paryż 23.53 — 23.43, Praga 18.38 — 18.39, Sztokholm 133.45 — 134.35, Zurych 120.40 — 120.90.

Ziemiopłody

Ceny naszych głównych zbóż kształtowały się w zeszłym tygodniu następująco:

	19. 4.	20. 4.	21. 4.	22. 4.	23. 4.	24. 4.
Pszonica						
Warszawa	31,00	30,50	30,50	30,50	30,50	—
Poznań	29,50	29,00	28,25	27,75	27,75	27,75
Bydgoszcz	30,25	30,00	29,75	29,25	29,25	29,25
Łódź	31,25	31,00	30,50	—	30,50	—
Zyto						
Warszawa	24,00	23,50	23,50	23,50	23,50	—
Poznań	23,75	23,75	23,00	23,00	23,00	23,00
Bydgoszcz	25,00	25,00	24,50	24,50	24,50	24,50
Łódź	24,75	24,50	24,25	—	24,25	—
Jęczmień						
Warszawa	24,50	24,00	24,00	24,00	24,00	—
Poznań	27,00	27,00	27,00	27,00	27,00	27,00
Bydgoszcz	24,75	24,75	24,75	24,75	24,75	24,75
Łódź	—	—	—	—	—	—
Owies						
Warszawa	22,75	22,75	22,75	22,75	22,75	—
Poznań	22,25	22,25	22,25	22,25	22,25	22,25
Bydgoszcz	22,25	22,25	22,25	22,25	22,25	22,25
Łódź	23,00	—	—	—	22,75	—

Rynki surowcowe znajdują się w dalszym ciągu w sferze oddziaływania tendencji zniżkowej. Jednakże pszenica częściowo przynajmniej potrafiła wylamać się z tego pochodu w dół. Jakkolwiek na tym rynku panowały nastroje nerwowe, ceny jednak wykazały lekkie wzmocnienie. Na ogół obserwowano się — po poprzedniej zniżce cen — zwiększenie popytu tłumaczące się chęcią wyzyskania koniunktury. Z drugiej strony do krajów, które wstrzymały wywóz pszenicy, przylączyła się ostatnio Bułgaria,

Na rynkach polskich trwała w dalszym ciągu tendencja zniżkowa, która szczególnie dała się we znaki pszenicy. Pod koniec tygodnia zaznaczyła się wszakże dość wyraźnie stabilizacja cen.

Masło

Tendencja na poznańskim rynku masła doznała w ub. tyg. znacznego wzmocnienia na skutek poważnego zapotrzebowania na rynkach krajowych. Produkcja jest w Poznańskim i na Pomorzu normalna, lecz brak masła odczuwają większe ośrodki, jak Warszawa, Łódź, Katowice, Kraków i Lwów, gdyż produkcja lokalna tych okęgów jest niewystarczająca. To też poważne ilości towaru poznańskiego kieruje się na te rynki, uszczuplając nasz eksport.

Wyrazem wzmocnienia tendencji jest zwyżka ceny, która wynosi obecnie 3,40 zł za 1 kg. masła deserowego w detalu. Według opinii kół fachowych cena ta utrzyma się w najbliższej przyszłości na tym poziomie. (az)

Jaja

Warunki na poznańskim rynku jaj nie doznały w ostatnim czasie żadnych szczególnych zmian. Ceny utrzymują się w granicach pomiędzy 0,90 zł a 1 zł za mendel. Produkcja jest wysoka, a nadmiar towaru kieruje się za granicę, szczególnie do Szwajcarii, Anglii i Niemiec. (az)

Bydło i mięso

Tendencja na poznańskim rynku trzody chlewnej doznała w ubiegłym tygodniu pewnego osłabienia. Ceny świń obniżyły się o 2 zł na 100 kg. we wszystkich kategoriach. Spęd był normalny i obejmował ca 1.900 sztuk zwierząt rzeźnych. Targ ub. tyg. charakteryzował pewne niezdeterminowanie; brak nabywców spowodował, że pewna część towaru nie została sprzedana. Niepewność oraz osłabienie tendencji niewątpliwie łączą się ściśle z przeobrażeniami na rynku zbożowym oraz akcją czynników rządowych zmierzających do zahamowania nie uzasadnionej zwyżki wzgl. utrzymania poziomu cen.

Analogicznie ułożyły się warunki na poznańskim rynku bydła. Zniżkowa raczej tendencja wyraziła się w spadku cen bydła we wszystkich kategoriach o 2 zł na 100 kg. Spęd był normalny, a sprzedaż utrudniona. Współczynnikiem kształtowania się koniunktury na tym rynku jest niewątpliwie również ogólna psychoza obniżania cen.

Sytuacja na rynku ogólnokrajowym nie wykazała szczególnych zmian, przy czym tendencja jest wychekująca. (az)

Baranina

Krajowy rynek owiec nie wykazywał w ostatnim czasie żadnych zmian. Warunki eksportowe baraniny do Francji, które pogorszyły się na skutek obniżenia waluty francuskiej, pozostały niezmiennione. Eks-

port bitych skopów do Francji wyniósł z woj. poznańskiego w styczniu rb. — 1.015 sztuk o łącznej wadze 18.808 kg, w lutym — 685 sztuk o wadze 12.469 kg, a w marcu — 1.058 sztuk o wadze 18.098 kg. (az.)

Konie

Za konie robocze płacono na terenie Wielkopolski w ostatnich miesiącach od 350 do 500 zł za konie lżejsze, natomiast od 400 do 600 zł za konie cięższe. Konie zaprzęgowe osiągały ceny od 450 do 1.000 zł, wierzchowe — 800 do 1.800 zł. Za materiał hodowlany płacono: za ogiery od 1.000 do 4.000 zł, a za klacze od 750 do 1.500 złotych. (az.)

Nasiona oleiste

Koniunktura na poznańskim rynku nasion oleistych — jak rzepak, rzepik i siemię lniane — układała się aż do połowy marca zupełnie korzystnie. Dopiero w drugiej połowie marca zaznaczyła się słabsza tendencja, wyrażająca się w spadku cen na skutek zmniejszonego zapotrzebowania. Siemię lniane notuje się obecnie od 55 do 58 zł za 100 kg, a rzepak notowano ostatnio po 56 zł za 100 kg. Ceny te utrzymują się i nie ma narazie obawy o dalszy ich spadek, gdyż zapasy towaru są już nieduże.

Bardzo trudny zbyt zaobserwowano ostatnio na rynku nasienia gorczycy z powodu nikłego zapotrzebowania na rynku wewnętrznym, a w szczególności znacznie ograniczonych kontyngentów wywozowych na rynki niemieckie, które dotychczas były głównymi odbiorcami tego artykułu. (az.)

Przemysł czekoladowy

Sytuacja w poznańskim przemyśle czekoladowym uległa w ostatnim czasie pewnej poprawie. Poprawa ta nie wyraża się jednakże w zwiększonych obrotach, a raczej w unormowaniu warunków produkcyjnych. Ceny surowca — tj. ziarna i masła kakaowego — ustabilizowały się na dość wysokim poziomie i narazie nie wycofuje się skłonności do dalszej tendencji zwyżkowej. Znaczące ułatwienie w pracy tych przedsiębiorstw przyniosło uregulowanie kwestii przydzielania zezwoleń przywozowych, która w dotychczasowej formie stanowiła poważne utrudnienie dla normalnej pracy produkcyjnej tej gałęzi przemysłu. (az)

Wiklina

Koniunktura na wielkopolskim rynku wikliny jest korzystna, to też powstają coraz to nowe plantacje. Ponieważ jednak wiklina należy do artykułów, których ceny ulegają znacznym wahaniom, zachodzi obawa, że na skutek nadmiernej rozbudowy plantacji produkcja może przewyższyć możliwości zbytu i doprowadzić uprząw do nieopłacalności. Dlatego też Wielkopolska Izba Rolnicza pracuje uświadomianiu w tym kierunku, by w żadnym wypadku nie uprawiano wikliny na terenach dla tej kultury bądź nieodpowiednich, bądź nadających się pod uprawę innych wartościowych produktów. (az)

KRONIKA GOSPODARCZA Z ZAGRANICY

PODATKI I OPŁATY

(p) **Przewoźne na cegły.** Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu zawiadamia, iż z dniem 20 kwietnia 1937 r. wchodzi w życie zniżona taryfa na przewóz cegły w obrocie wewnętrznym od i do wszystkich stacji P. K. J. Termin ważności wymienionej taryfy wyjątkowej wh-35 zakreślony został do końca czerwca rb. (Dziennik Tar. i Zarządzeń Kolejowych nr 16, poz. 223 z roku 1936). Wniosek w sprawie obniżki taryfy na cegłę dziurawkę i pustaki nie został uwzględniony.

Z KRAJU

(k) **Sytuacja walutowa.** W sobotę na giełdach walutowych wystąpiło pewne niezauważalne wzmocnienie franka franc. Możliwą jest jednak rzeczą, że jest to wyrazem raczej osłabienia funta niż wyraźniejszego wzmocnienia franka. Mocniejszy w stosunku do funta i innych walut jest również dolar. W terminowych notowaniach franka franc. nastąpiło również pewne niezauważalne odprężenie, jakkolwiek w dalszym ciągu utrzymują się one na stosunkowo wysokim poziomie.

(k) **Wspólnota Interesów podejmuje poważne inwestycje.** Na ostatnim posiedzeniu rady nadzorczej koncernu „Wspólnota Interesów” uchwalono podjąć szereg inwestycji. M. in. kosztem 1,2 miln. zł zostanie wybudowane na kopalni „Dębianko” w pow. rybnickim, urządzenie do tzw. flotacji szlamu węglowego wraz ze wszystkimi instalacjami pomocznymi i suszarnią. Kosztem 220 tys. zł rozszerzony zostanie magazyn żelaza w hucie „Florian” w Świętochłowicach; 200 tys. zł kosztować będzie ciężka tokarnia dla hut „Zgoda” i 680 tys. zł — przepok wiatrowy pomiędzy poziomem 500 do 350 m na kopalni „Mysłowice” dla poprawienia warunków bezpieczeństwa tej kopalni. „Wspólnota Interesów” zamierza w rb. zainwestować w swych przedsiębiorstwach około 12 milionów złotych.

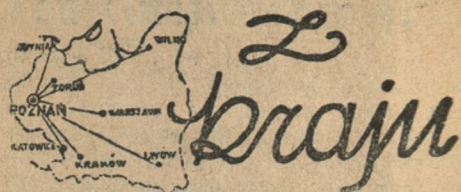
(z) Przewidywania pogorszenia koniunktury w Finlandii.

W Finlandii przeważa przekonanie, że kulminacyjny punkt koniunktury został już osiągnięty, przynajmniej na pewien okres czasu. Jak wiadomo, Finlandia stosunkowo mało ucierpiała od kryzysu i od długiego okresu czasu notuje już wyraźnie wysoką koniunkturę. Ostatnio jednak koniunktura ta przybrała zabarwienie spekulacyjnego. W wyniku tego „boomu” nastąpiła w szczególności szybka zwyżka papierów wartościowych na giełdzie. Przed dwoma tygodniami nastąpiła raptowna zmiana tendencji, jakkolwiek zniżka, trwająca od tego czasu, nie jest zbyt duża. Wyrażane jest wobec tego przekonanie, że — przynajmniej na pewien okres czasu — poprawa przestanie się pogłębiać. I

Obywatele, zgłaszajcie wolne pokoje!

Dotychczasowa ilość zgłoszonych pokoi nie jest wystarczająca dla pomieszczenia wszystkich przyjezdnych na tegoroczne Targi Poznańskie. Z tego powodu Dyrekcja Targów Poznańskich zwraca się z apelem do Obywateli miasta o zgłaszanie wszelkich wolnych pokoi, gdyż istnieje poważna obawa, że gości targowych nie będzie gdzie ulokować. Naszym obowiązkiem jest przyjąć gości jak najlepiej, a przedewszystkim zapewnić im odpowiednie mieszkanie, tym bardziej, że na Targi przyjedzie wielka ilość gości z zagranicy i z najodleglejszych zakątków Polski.

Zgłoszenia przyjmuje główne biuro Targów Poznańskich, ul. Marsz. Focha nr. 18 codziennie do godz. 14, a od dnia 26 kwietnia Biuro Kwaterunkowe na Dworcu Zachodnim.



KOMITET PIELGRZYMKI ZIEMIANSKOSTWA W CZĘSTOCHOWIE

Wobec zamierzonej na dzień 1 i 2 czerwca rb. ogólnopolskiej pielgrzymki ziemianstwa na Jasną Górę odbyło się w Częstochowie zebranie kieleckiego Komitetu Wykonawczego pod przewodnictwem hr. Morstyna w obecności przedstawiciela Nacz. Komitetu Wykonawczego, E. hr. Ledóchowskiego. Zebranie powołało lokalny komitet przyjęcia pielgrzymki, którego przewodnictwo objął p. Cyprian Apanowicz.

NIEPOWODZENIE SEKCIARZY NA KRESACH

W Porzeczu zjawili się w tych dniach przedstawiciele baptystów z niejakim Adamedem Chlewiecem z pow. brzeskiego na czele w zamiarze założenia placówki sekciarskiej. Zdecydowanie jednak nieprzychylna postawa ludności, zwłaszcza kobiet, zmusiła sekciarzy do szybkiego odwrotu.

SZLACHETNA RYWALIZACJA PRZY BUDOWIE KOŚCIOŁA

We wsi Oblasy, pow. włoszczańskiego, ma powstać nowa parafia. Zorganizowanie jej władza kościelna poleciła ks. A. Kowalskiemu, a następnie ks. Wiczorkowi. Najważniejszym zadaniem jest budowa kościoła parafialnego. Sprawa ta dzięki niezwyklej ofiarności miejscowego społeczeństwa posuwa się bardzo szybko naprzód. Włościanie rywalizują z sobą przy zwożeniu materiałów budowlanych. Piękny przykład ofiarności złożyła też rodzina hr. Potockich.

W SPRAWIE NOSZENIA PRZEZ MŁODZIEŻ SZKOLNYCH TARCZ Z NUMEREM

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświeceni Publicznego rozważa obecnie możliwość wydania rozporządzenia, znośzącego obowiązek noszenia przez młodzież szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych tarcz z numerem oraz literą typu szkoły na lewym rękawie mundurku, ustalonego rozporządzeniem ministra W. R. i O. P.

WŚRÓD LEKARZY ŚLĄSKICH

Odbyło się w Katowicach doroczne walne zebranie Zw. Gosp. Lekarzy Polskich Woj. Śląskiego, na którym wybrano nowy zarząd w nast. składzie: prezes — dr Urbanowicz z Chorzowa, wiceprezes — dr Śmierczalski ze Świętochłowic, skarbnik — dr Sobol z Łagowic, sekretarz — dr Czechanowski z Katowic, ławnicy — dr Hanko z Chorzowa i dr Wojcieszyn ze Świętochłowic.

Wśród licznych ważnych uchwał dla stanu lekarskiego na Śląsku, jakie zapadły na powyższym zebraniu, należy wymienić przede wszystkim uchwalenie „paragrafu aryjskiego”.

ROZSZERZENIE UZDROWISK WOROCHA I JAREMCZE

Wojewoda stanisławowski rozszerzył granice uzdrowiska Worochta, zmieniając statut jego w ten sposób, że obecne uzdrowisko Worochta obejmować będzie gromadę Worochta i gromadę Tatarów. Równocześnie rozszerzono okręg ochrony sanitarnej Worochty na przysiółek Woronienka i gmina Jablonica.

Ponadto drogą zmiany statutu uzdrowiska Jaremcze, rozszerzono również granice tego uzdrowiska na gromady Jaremcze, Dora i Jamna.

ECHA FATALNEGO ZASTRYKU PRZECIW SZKARLATYNIE

Swego czasu ogromne wrażenie wywołał wypadek, jaki się wydarzył w gminie Mały Płock pod Łomżą. W szkole tamtejszej lekarz dr Stanisław Kohn szczerpił dzieci przeciwko szkarlatynie, po czym wiele z nich zachorowało, a sześcioro nawet zmarło.

Sprawę tę obecnie rozpatrywał Sąd Okręgowy w Łomży. W charakterze biegłych występował m. in. prof. Nitsche z uniwersytetu warszawskiego. Wobec tego, że ekspertyza nie wykazała rozmyślnej winy oskarżonego, sąd uniewinnił dra Kohna.

NA TROPIE WIELKIEJ KRADZIEŻY KSIAŻEK

Ze Lwowa donoszą, że władze policyjne dokonały rewizji w kilku antykwariach i zakwestionowały znaczną liczbę książek. Sprawa ta pozostaje w związku z kradzieżą w firmie warszawskiej Trzaska, Ewert i Michalski. Podobno wartość skradzionych książek sięga kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Powódź w Bułgarii

Sofia (PAT). Niezwykle obfite deszcze spowodowały wylew Dunaju.

Wody wdarły się do niższej położonych części miasta Vidine, podmywając 400 domów. Straty są olbrzymie.

W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów celem naradzenia się nad zarządzeniami, mogącymi zapobiec klęsce.

Wiedeń, miasto naszych marzeń

Miasto czaru — Romeo i Julia — Teatr szarych ludzi — Dorobek malarski Węgrów — Stolica tanecznego kunsztu — „Parlez moi d'amour” — Lucienne czaruje Wiedeń

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego”)

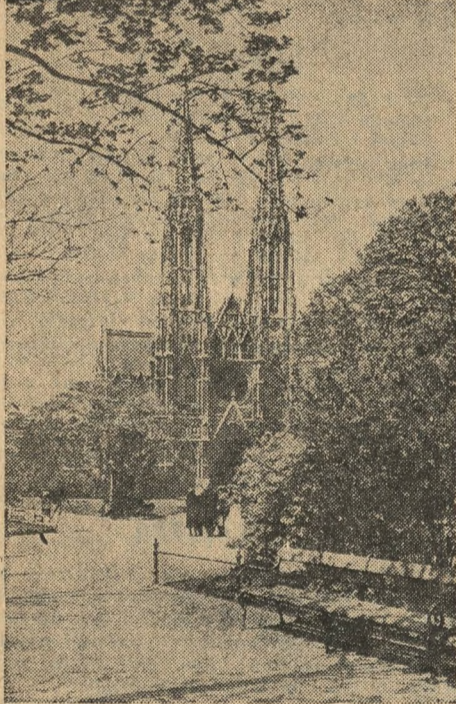
Wiedeń, kwiecień 1937.
Dziwne, że wieżycy Votiv-Kirche o każdej porze dnia wyglądają inaczej. W pierwszych błyskach świtu koronkowe zręby kościoła żarzą się płomienną barwą uśmiechniętych promieni słonecznych. Budowla nabiera lekkości przez tężowe refleksy światła, które wkrada się między kamienne sploty fryzów i filarów, załamuje się w politurze rosy, i cały kościół gra symfonią barw, półcieni i blasków.

W godzinach południa smukłe linie świątyni nabierają wyrazistości i spokoju. Na czystym błękitcie zarysowują się jasno dwie białe wieże, zdające się być symbolem ostoji i strzelającym wskaźnikiem wśród rozbieganego mrowia ludzkiego.

Lecz już w chwili zmierzchu zamazują się kontury kościoła i sine plamy zmroku występują między rosety i portale... Cień nocy czai się w fałdach peleryny kamiennego świętego, twarz jego nabiera jakiegoś uduchowionego wyrazu. — Sylwetka kołyszącego dzwonu, przecięta skrzydłami gołębiego stada, co w mroku wieżowych okien szuka schronienia przed kłębowiskiem nocnych chmur — wszystko to potęguje wizyjny nastrój dziennego skonu...

Bo też czary się dzieją we Wiedniu. Burg-Teater znów w tym sezonie wskrzesza postacie odwiecznych kochanków, Romea i Julii. Poprzez filary czwartej galerii wychyla się bujna czupryna studenta, podmalowana buzia ekspedientki i zmęczona twarz urzędnika. Wszyscy z zapartym oddechem śledzą tragiczne losy na scenie. Jednakowa potęga wzruszenia opanowuje honorowe łoże, jak i „stojące miejsca” pod balkonem. To nieśmiertelny Szekspir w oprawie najlepszych sił wiedeńskich wyczarowuje raz jeszcze swoją trzywiekową poezję tragedii.

Podczas przerwy uderza jedno: olbrzymia ilość mniej, niż bardzo skromnie ubranych ludzi, którzy czują się jak w domu na parkietowych mozaikach, wśród wspaniałych portretów geniuszy żywego słowa, widząc, że wytarte podeszwy „szarego człowieka” często drepczą po marmurowych schodach cesarskiego teatru, pod malowanymi plafonami, wśród cudownych rzeźb i złotych kandelab-



VOTIVKIRCHE

Ten sam wielki udział szarej masy zauważyć można na wiedeńskich wystawach. Z tegorocznej „Frühjahrs-Ausstellung” wybijają się dwa nazwiska: akwarele Millera, ograniczające się do kilku bajecznie powiązanych smug farbnych i „Zimowy krajobraz” Grilla, poezja sinego śniegu i nagich sylwetek drzew. Poza tym punkt ciężkości przeniesiony jest na węgierskich malarzy, których to „Wiener Künstler-Haus” gości w tym roku. Ta część wystawy daje przekrój dorobku malarskiego Węgrów w ostatnich trzydziestu latach zeszłego stulecia.

Węgierska sława Michael Munkacsy, mimo romańsko-realistycznych wpływów, daje wspaniałe świadectwo węgierskiego temperamentu malarskiego i twórczej siły. „Mroczna ulica” i „Studium” Milona wyrażają najlepiej jego naturalistyczne podejście i wypełnienie uczuciowe tematu. Tym samym instynktem kieruje się Benczur i Ruzicka, natomiast Abanovák i Kotuly przedstawiają kierunek młodszy, rewolucyjny w zastosowaniu ostrych farb i wyrazistych form. („Prozession der Bergleute” Nováka). Interpretatorem węgierskiego życia ludowego jest Oscar Glatz, który w obrazie „Hof” cudownie ujmuje szarość codziennego dnia.

W dziale plastyki najwięcej artystycznych wzruszeń daje „Kreuz” Turthnera. Krzyk bólu, zakuty w kamieniu, udreka ciała i rozpacz duszy w skrzywionych wargach i sprzężeniu mięśni dłoni... O tym nie można mówić. Tu się milczy.

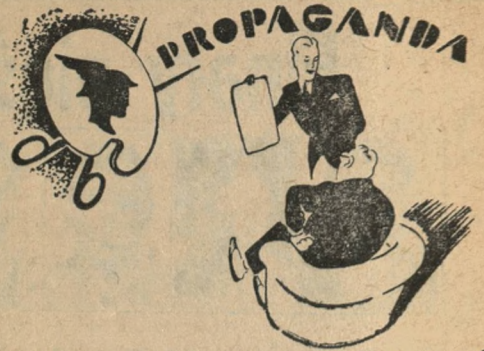
*

Wiedeń zawsze był znany jako stolica tanecznego kunsztu. Ciekawe zjawisko można było jednak zaobserwować na ostatnich pokazach tanecznych sław, jak Schrefel, Mann, Birkenmayer. Obok wdzięcznych podskoków baletu, obok klasycznych wi-

rów, harmonijnych skłonów i zawrotów, każda z artystek dała nowoczesną parodię, czy step-tanz. W wspaniałych salach Burgu nieco dziwnie wyglądała para apaszów i tupanka girlsów. Produkcje na wysokim poziomie, ale mimo wszystko, o ile piękniejsza jest kompozycja „Zweifel”, czy „Tanz mit der Peitsche”, gdzie artystka daje wyraz całej swej indywidualności i zgłębienia tematu. Ile wyrazu i treści mieć może opuszczona głowa czy załamane przegubie ręki — każdy mięsień ma swą rolę do spełnienia, każdy krok, zgięcie, chwila bezruchu i kołowrot szalonego tempa, — wszystko to odpowiedniki psychicznych przeżyć tancerki.

„Lucienne Boyer kommt nach Wien!” Dźwięczące, francuskie piosenki odśpiewane ciepłym, o niskich barwach głosem, przy tym wdzięk Paryżanki i prawdziwy artyzm interpretacji. Naturalnie nieśmiertelne „Parlez moi d'amour”, a co interesujące, że zaraz następuje „Parlez moi d'autre chose” zyskało specjalnie huczny aplauz, oprócz „Mon Rendez-vous”, „C'est toujours la même chanson” i „Prenez mes roses”. — Lucienne jest miła i oryginalna. W białym kole reflektora łamią się linie jej ramion za znikającym pociągiem, obok — fraki własnego jazzu i olbrzymie kosze kwiatów, Lucienne rozdaje róże, Lucienne pali papierosa, Lucienne śmieje się, płacze i tańczy. Lucienne czaruje Wiedeń!

Ale już jest późno... Osrebrzone księżycem kanty rzeźb Votiv-Kirche błyszczą ciętymi liniami na fantastycznym tle pooranego kamienia. Nikt nie widzi, że kamień ożył, że coś się rusza, że w cieniu kolumnien szept dziwny się wzmagają... To święte figury w pomrocznych wnękach przeżywają raz jeszcze misteria ekstazy i cierpień swych żywotów. Gwiazdy pa-



Ogłoszenia i kampanie reklamy gazetowej projektuje i udziela fachowych porad
WYDZIAŁ PROPAGANDY
Wydawnictwo Drukarni Polskiej Sp. Akc.
Poznań, św. Marcin 70
I piętro od godz. 16—18



Ratusz wiedeński, cudo architektoniczne, jest pięknym okazem budownictwa gotyckiego

dają na wysmukłe wieżycy kościoła i świadczą, że życie nie da się ująć tylko w ścisłe karby woli i zamiarów; bo właśnie rozprysk gwieźdznego pyłu, przypadkowy ton porannego nieba, jakiś szczygół tanecznego motywu, urywek kiedyś lubianej przez Ciebie piosenki — te drobniaki tworzą właśnie życie i jego czar.

PIECH-ULA.

Wszelkie zaburzenia w płucach

mogą prowadzić do gruźlicy toteż muszą być one wcześniej leczone i usuwane. Przy uczuciu duszności, chrypcy, zaflegmieniu, kaszlu stosuje się zioła magistra Wolskiego ze znak. ochr. „Pulmosa”, zawierające

rzadką roślinę chińską Schin-Schen Uod-pornijają one organizm i łagodzą cierpienia płucne. Wytwórnia: **Magister Wolski, Warszawa, Złota 14.**
ng 36 595

Anegdota

Nie szkodzi...

Mark Twain odwiedził pewnego razu w towarzystwie swego przyjaciela atelier malarza. Malarz pokazał gościom wykonany świeżo obraz. Twain zbliżył się do sztalug, przyjrzał się, po czym pociągnął kilka razy palcem po malowidło, chcąc się przekonać, czy farba została nałożona na płótno czy na drzewo.

— Na Boga! — krzyknął malarz — niechże pan nie dotyka płótna, przecież farba jest jeszcze świeża.

— Eh, to nie szkodzi — odparł spokojnie Twain — mam na rękach stare rękawiczki.

Niestety, nie mój....

Brahms i Strauss znaleźli się razem na bankiecie wydanym ku czci Straussa z okazji premiery „Barona cygańskiego”, który uzyskał szalony aplauz.

Gospodyni, baronowa von Plettenberg, obok której siedział Strauss, podała mu wachlarz z prośbą o autograf. Strauss z uśmiechem wpisał parę taktów z walca

„Nad modrym Dunajem”, który już cieszył się powodzeniem. Z kolei podała baronowa wachlarz Brahmsowi. Brahms po chwili namysłu napisał pod nutami Straussa:

— „Niestety, nie mój!” i podpisał: Johann Brahms.

Odciał się...

Francuski gwiazdor Adolf Menjou zanim zyskał rozgłos w filmie, był zawodowym kelnerem przez długie lata. Na początku swej wielkiej kariery, gdy gwiazda jego sławy wschodziła, otrzymał on zaproszenie do jednego z arcy milionerów amerykańskich. Gdy uradowany opowiadał o tym jednemu ze swoich przyjaciół, ten pokiwał tylko głową z powątpiewaniem.

„Czy wiesz, mój drogi Menjou, jak się należy w takim domu zachować? Mam właśnie w domu taką doskonałą książeczkę „podręcznik dobrego wychowania

i wytwornych obyczajów towarzyskich”, chętnie wypożyczę ją panu na dni kilka.”

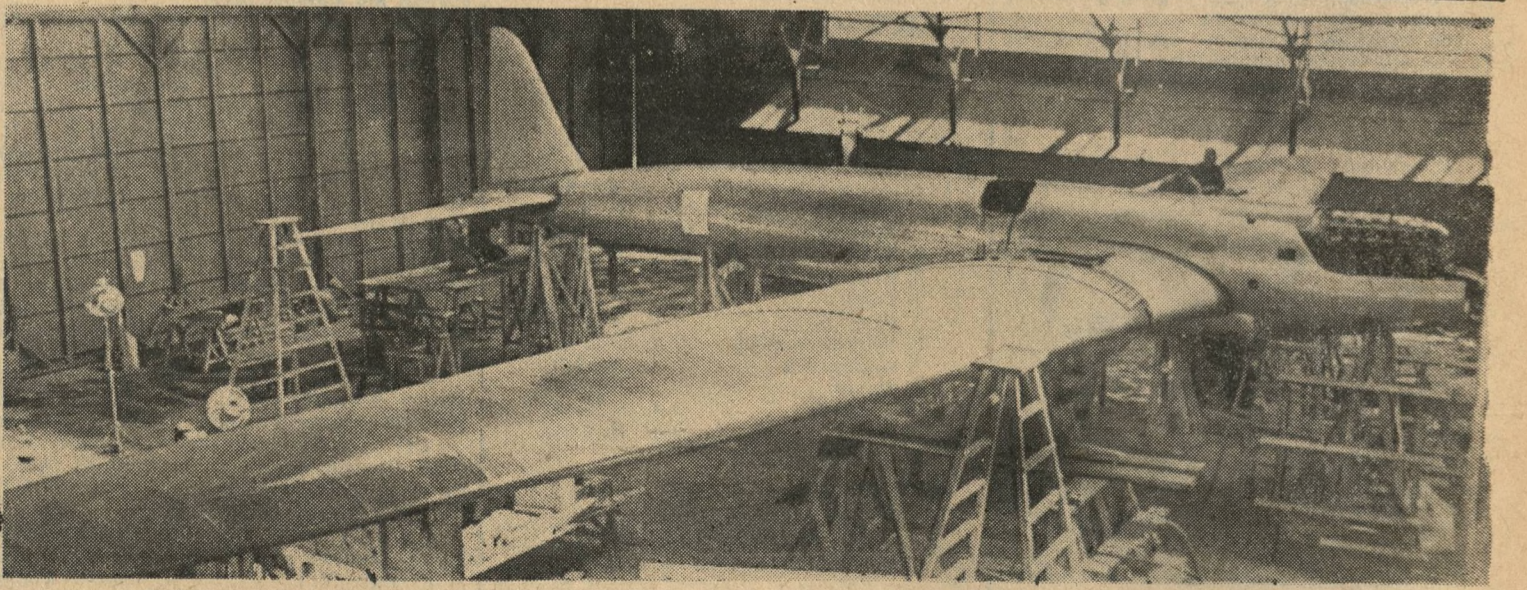
Menjou uśmiechnął się na to czarująco i odparł niewinnie:

„To doprawdy strasznie miłe z pańskiej strony. Nie mogę jednak przyjąć, gdyż pan sam tak długo nie będzie się mógł bez niej obyć...”

Polak — wynalazcą nowej łodzi podwodnej

Urząd patentowy wydał patent na łódź podwodną - nadwodną, będącą wynalazkiem Józefa Lichwały z Tarnowa. Istota wynalazku naszego rodaka polega na nieznaney dotychczas metodzie pływania łodzi. Specjalne tłumiki powodują poruszanie się aparatu bez szelestu. Łódź ta posiada wielką szybkość, swobodę ruchów i może się poruszać nawet w dużej głębokości.

Nowa łódź podwodna nadaje się zarówno do celów bojowych, jak i transportowych, a może być także użyta do wydobywania zatopionych okrętów i urządzenia wycieczek naukowych dalekomorskich.



W Tokio zbudowano olbrzymi samolot do regularnej komunikacji na linii Tokio — Londyn. Samolot o długości 14,5 m i rozpiętości skrzydeł 28 metrów może przebywać w powietrzu do 80 godzin, co odpowiada lotowi na przestrzeni 16.000 km.

PIEGI
Złote plamy, węgry i p. nieczystości skóry usuwa skutecznie
Mydło HERBA
Krem Herba udelikatnia cerę

